Nr. 275. WTOREK 1. GRUDNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Podług doniesienia c. k. Rządu bukowińskiego z dnia 18. listopada r. b. do l. 9.933 ustał księgosusz w zakładzie kontumacyjnym w Nowosielicach i dozwolonem zostało wprowadzanie bydła rogatego do tego zakładu z przestrzeganiem 21-dniowej obserwacyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, iż się znosi tutejsze rozporządzenie z dnia 16. sierpnia 1874 l. 38 866, którem zakazano przywóz i wprowadzanie do Galicyi bydła rogatego z Nowosielicy wychodzącego, oraz zezwala się na wyładowywanie tegoż na stacyi popasowej w Oświęcimie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 24go listopada 1874.

W pierwszej połowie listopada r. b. ustał księgosusz w zakładzie kontumacyjnym w Podwołoczyskach w powiecie Skałackim, w Kopeczyńcach i Bednarówce w powiecie Husiatyńskim i w Tarnopolu; wybuchł zaś w Brodach, Starobrodach, Gajach starobrodzkich i Ditkowcach w powiecie brodzkim i w zakładzie kontumacyjnym w Skale. Oprócz powyż wymienionych miejscowości panuje zaraza jeszcze w Zadniszówce, i w Staromiejszczyźnie w powiecie Skałackim, oraz w Boratynie, Ponikowicach, Uwinie, Folwarkach wielkich i w Ponikwie w powiecie brodzkim.

Z ogólnej liczby bydła rogatego w tych miejscowościach w 74 zagrodach padło 70, ubito zaś 168 chorych i 375 podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 24go listopada 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 1. grudnia.

Z wielkiej chmury politycznej spadł maleńki deszczyk. W pierwszej chwili po znanem oświadczeniu ministra handlu dr. Banhansa odżyły nadzieje wszystkich zwolenników pomocy państwowej. Sam fakt, że po tem oświadczeniu trzy kluby wiernokonstytucyjne uznały potrzebę zwołania wspólnego posiedzenia, uważali ci malkontenci za pierwsze zwycięztwo, po którem nastąpić miały daleko ważniejsze a w końcu stanowczy tryumf. Skarb państwa miał się stać nieprzebraną kopalnią złota a hasło: pożyczka państwowa na budowę całej sieci koleji żelaznych, powtarzano z takim naciskiem, jak gdyby w słowach tych mieścił się cudowny środek finansowy, jakgdyby po uchwaleniu takiej pożyczki zakwitnąć musiał dobrobyt na całym obszarze Przedlitawii. W kilku dniach dziennikarstwo dało swoim czytelnikom szereg wykładów popularnych o produkcyjności pożyczek państwowych i o dobrych skutkach budowy koleji żelaznych, a każdy taki artykuł kończył się tem *caeterum censeo*, że pp ministrowie handlu i skarbu nie mogą podołać swojemu zadaniu w dzisiejszej chwili, bo lekceważą przesilenie ekonomiczne i jego widoczne skutki. Dr. L. Stein, który w swojem dziele o skarbowości podał tak znakomitą rehabilitacyę długów państwowych i produkcyjne pożyczki podniósł bardzo wysoko jako jeden z najważniejszych czynników nowoczesnego gospodarstwa państwowego, musiałby uchylić czoło przed pewnymi dziennikarzami wiedeńskimi, którzy w ostatnim tygodniu znacznie go prześcignęli, odkrywszy cudowną siłę leczniczą w każdej pożyczce państwowej, zaciągniętej nawet bez potrzeby. Bo że państwu nie potrzeba w tej chwili tyle koleji żelaznych, żeby na ich budowę zaciągnąć miało aż 500-miljonową pożyczkę, o tem przecież w duchu przekonani są nawet sami przeciwnicy ministra handlu.

Wszakże niedawno te same dzienniki, które przed kilku dniami wpadły w taki niepohamowany zapał do budowania koleji żelaznych, wykazywały jak na dłoni, że Węgrów naraziła na dzisiejsze przesilenie głównie budowa wielu koleji żelaznych, z których niejedna jeszcze nie opłaca się i mogła być odroczoną do czasu znacznie późniejszego. Na szczęście frazesy i doktryny dziennikarskie dziś nie wywierają już tak potężnego wpływu, ażeby zaćmić mogły zdrowy pogląd na stan rzeczy. To też mimo wszelkich zachęt i okropnych przepowiedni wspólne zgromadzenie klubów wierno konstytucynych nie dało się sprowadzić z drogi roztropnej i rozważnej polityki ekonomicznej. Zwolennicy pomocy państwowej dla ofiar przesilenia i rozległej budowy koleji żelaznych mogą jeszcze z wnioskami swojemi wystąpić przy rozprawie budżetowej, ale zapewne zniechęci ich do tego opinia przemagająca w kołach parlamentarnych.

W węgierskiej komissyi budżetowej pojawiają się ciekawe wnioski. Niedawno żądał baron Lipthay zwinięcie ministerstwa u dworu cesarskiego, na które dawniej żaden Węgier nie miałby odwagi targnąć się a teraz ten sam wnioskodawca chciał zniżyć budżet honwedów. Za podobny wniosek przed laty baron Lipthay straciłby zupełnie sympatyę, a sama propozycya byłaby odrzuconą bez wszelkiej rozprawy z oburzeniem. Dziś w komissyi zastanawiano się nad tym wnioskiem, rozbierano argumenta przemawiające za wnioskiem i przeciw niemu, i ostatecznie budżet honwedów nie doznał szwanku. W obu tych wnioskach objawia się niemała abnegacya i gotowość do ofiar dla wyratowania państwa z przykrego położenia. Ale cóż to pomoże, kiedy deputowani węgierscy nie są skorzy do daleko mniejszych ofiar tam, gdzie skutek mógłby być prędzej osiągnięty. Wykreślanie z budżetu wielu posad, nawet zwinięcie ministerstwa u dworu cesarskiego i zniżenie wydatków na honwedów nie przyniosłoby tyle korzyści jak cokolwiek szybsze i zgodniejsze z wymaganiami chwil; traktowanie przedłożeń podatkowych.

W parlamencie niemieckim ks. Bismarck spotkał się z zarzutem, na który nie mógł dać otwartej i jawnej odpowiedzi. Deputowany Duncker zarzucił mu, że ustanowienie Wydziału krajowego w Alzacyi i Lotaryngii powinno być uważane za przedmiot ustawodawczej działalności parlamentu. Zarzut to nie nowy, bo zaraz w pierwszej chwili po ogłoszeniu rozporządzenia cesarskiego odezwał się dość wyraźnie nawet w dziennikach bardzo powolnych dla polityki rządowej. Ks. Bismarck poufnie oświadczył Dunckerowi, że dlatego nie przedłożono projektu ustawy o Wydziale krajowym, ażeby rząd mógł w każdej chwili zwinąć tę instytucyę, gdyby bowiem w niej zasiedli tacy członkowie jak deputowany alzacki Simonis, to za rok wybuchłaby nowa wojna z Francyą. Duncker musiał się zadowolić tem wyjaśnieniem. Nawet parlament musiałby się niem zadowolić, gdyby w tej sprawie wniesioną została formalna interpelacya. Za rok nowa wojna z Francyą! — na taki argument niema odpowiedzi, bo najpierw nikt mu stanowczo zaprzeczyć nie może, a powtóre parlament niemiecki już nieraz dowiódł, że dla miłego spokoju gotów jest do ustępstw najdalej idących. Ale zachodzi pytanie, czy to oświadczenie ks. kanclerza nie zniszczy nawet tego słabego wrażenia, jakie w pewnych kołach alzacko-lotaryngskich sprawiło na korzyść Niemiec ustanowienie Wydziału krajowego? Francuzi alzaccy mają powód do szyderstw, których ofiarą był dotąd już sam zakres działania Wydziału krajowego.

Gdyby Zgromadzenie narodowe, którego posiedzenia wczoraj otwarte zostały w Wersalu, zaczęło nową sesyę od tego, na czem skończyła się poprzednia doczekalibyśmy się załatwienia francuzkiej kwestyi konstytucyjnej już w najbliższych miesiącach. Republika albo rozwiązanie Izby! — wołano przy końcu ubiegłej sesyi, a wniosek o nowych wyborach potrzebował

PORCYE
Pana Stanisława Tarnowskiego.

Nic szlachetniejszego a oraz rzadszego u nas, jak odwaga cywilna, występująca bez ogródki i z podniesioną przyłbicą przeciw zdrożnościom publicznym, niebezpiecznym zarówno dla każdego jak i dla ogółu społeczeństwa. Pięknie jest też i szczęśliwie, jeżeli ta cywilna odwaga ma na swe zawołanie wyrazy pełne jędrności i siły, trafiające w rdzeń złego i zdolne przekonać tych, co się jeszcze przekonać dają. Że oba te rzadkie przymioty posiada w niepoślednim stopniu pan Stanisław Tarnowski, na to moglibyśmy przytoczyć niejeden dowód, bo dziś już żaden płód jego pióra nie zdoła ujść powszechnej uwagi.

Zająwszy wszakże takie stanowisko, uprawniło się publiczność do przekonania: że cokolwiek się podniesie, za czembądź lub przeciw czemukolwiek się przemówi, uczyni się to nie porywczo, nie lekkomyślnie, nie za pierwszym z lada zkąd podmuchem, ale na pewnych i należycie zbadanych podstawach, po dojrzałym a krytycznym rozmyśle i ocenieniu okoliczności możliwych i przynajmniej prawdopodobnych, gdyż inaczej byłaby to walka z wiatrakami, sprawiłby się skutek wręcz przeciwny zamierzonemu; zamiast kazania wydałoby się pamflet, zamiast broni odpornej przeciw złemu, dostarczyłoby się owszem temuż broni zaczepnej. I nie przydałyby się na nic żadne najuroczystsze protestacye, bo chodzi zawsze i przedewszystkiem o grunt rzeczy, o prawdę, a gdzie tej nie ma, wszystko inne będzie zawsze tylko mniej więcej teatralnemi błyskawicami i grzmotami — a z nie małą przykrością musimy wyznać, że takie wrażenie sprawił tu powszechnie i na mężach najpoważniejszych i najlepszą dotąd o p. Tarnowskim mających opinią, artykuł jego w zeszycie listopadowym *Przeglądu polskiego*, którego sam już tytuł: *Porcye* był zagadką, a treść wywołała więcej jak zdziwienie, więcej jak rozczarowanie, bo słuszne oburzenie.

Jeżeli należy być wyrozumiałym na pomyłki i pośliźnienia, mogące przytrafić się najlepszym, według starego axiomatu *errare humanum est*, to są jednak błędy i przeistaczania rzeczy tak fatalne i szkodliwe, że im piękniej są wypowiedziane, im jaskrawiej odziewa je imię piszącego, tem otwartszego wymagają odparcia.

Jakież-to dziwne a okropne tajemnice zawdzięczają pierwsze swe odkrycie panu Tarnowskiemu! Oto istnieje (jak mówi na str. 165) w naszym kraju „nadużycie nieznane a gorszące, które się wkradło w stosunki robocze naszego kraju, znane pod imieniem *Porcye*. Wyraz ten jest (jak mówi na str. 167) dla większości naszego kraju niezrozumiałym i obyczaj ten niepojętym.“ Ale twierdzi oraz (na str. 165) że „nadużycie to w pewnych okolicach nikogo nie dziwi i nie gorszy, lub przynajmniej dziwi i gorszy za mało, a jest tak zakorzenionem i wrosłem w życie, że stało się zwyczajem, ustalonym stosunkiem, zwykłą formą najmu i robocizny, że ma już swoje przyjęte, utarte, przez wszystkich używane nazwisko: *Porcye*“. Jeżeli zaś zapytamy: gdzież to ono istnieje? to odpowie nam (na str. 165) „że szczęściem w niektórych tylko rzadkich okolicach“ ale na str. 171 zupełnie inaczej, „że gdyby to były indywidua tylko, gdyby wyjątki, gardzilibyśmy ludźmi, nie martwiąc się zbytecznie rzeczą, ani o niej mówiąc: ale to nie wyjątkowe fakta i indywidua niestety, to zaraza która się szerzy, to szkaradny trąd, który się jednym od drugich udziela i zaraża całe okolice, całe powiaty we wschodniej części naszego kraju, tak że w niektórych wyjątkami są ludzie uczciwi, którzy w gospodarstwie swojem porcyami pomagać sobie nie chcą.“

Więc to nadużycie jest i rzadkiem i nierzadkiem, nieznanem i znanem: więc z psychologicznem oburzeniem i zapałem autora, rośnie widocznie i rozszerza się stopniowo geograficzna rozciągłość tego nadużycia! Gdy wielką więc rozbudził ciekawość w poznaniu tak fenomenalnego zjawiska, dowiadujemy się (str. 166), że ma ono na podobieństwo innych bajecznych potworów, dwie głowy, którym zaprawdę warto się przypatrzyć! Oto: jedną jego głową są Porcye, czyli kwoty w gotówce pożyczone włościaninowi z obowiązkiem ich zwrotu i odrabiania w procencie jednego dnia w tygodniu tak długo, dopóki samego kapitału nie spłaci. A że taka porcya ma zwykle od szesnastu do trzydziestu reńskich, więc w ostatnim przypadku, licząc dzień roboczy tylko po 25 centów, dosięgnie wartość owych 52 dni procentowych wysokości 13 reńskich, a chłop płaci prawie 50 od sta procentu; w pierwszym zaś przypadku nawet sto od sta! A cóż dopiero, jeżeli rzeczywista cena najmu jest wyższą od powyżej przyjętej, cóż jeżeli nie uiściwszy kapitału, przez dwa lub trzy lata odrabia dni procentowe?

Drugą głową tego potworu jest „porcya mała“, tem różniąca się od pierwszej, że wynosi tylko ośm reńskich dla dorosłego a 5 dla wyrostka lub dziewczyny i że odrobieniem jednego dnia tygodniowo spłaca się już i procent i kapitał. Licząc więc te dni na pieniądze, okaże się. że z 13 zł. idzie w pierwszym razie 8 na kapitał a 5 (to jest więcej jak 50 od sta) na procent, w drugim zaś razie na kapitał 5, na procent 8 czyli przeszło 150 od sta!

Rzeczy oczywiście okropne, lichwa mogąca iść o lepszą z najbezwstydniejszą. a takiej lichwy dopuszcza się właśnie szlachta o swój klejnot herbowy wielce zazdrośna! (str. 163).

Gdzież to pan Tarnowski mieszka? Czy w Chinach, czy w Australii? Nie — podobno w Krakowie, z kąd można dostać się w kilkanaście godzin do najdalszych nawet okolic owych „wschodnich części Galicyi“, które zasypał ryczałtowo popiołem prawdziwie wezuwiuszowskim!....

Otóż nagle przechodzimy na jego stronę: przypuszczamy pierwotną jego wersyę, „że szczęściem dzieje się to w niektórych tylko i rzadkich okolicach“, przypuszczamy, że są właściciele dóbr, którzy dopuszczają się podobnych nadużyć, jak się zdarzają wszędzie ludzie podli i nawet zbrodniarze. Lecz zkądże logiczna indukcya: że cała ta szkarada spada na samą szlachtę? Czy p. Tarnowski nie wie, jak wiele dóbr, właśnie w owych wschodnich częściach Galicyi, jest dziś w rękach ludzi, nie mających najmniejszej pretensyi do szlachectwa, ludzi, którzy nieraz sromotną lichwą nagromadziwszy kapitały, nabyli za nie i nabywają codzień dobra ziemskie, a wypróbowawszy pożytki, jakie daje lichwa, wykonują ją w inny sposób na tem nowem polu?

A gdyby szlachta dopuszczała się takich bezprawi, czyż nie byłyby od dawna znanemi, głośnemi w całym kraju? Czyż nie byłyby przedmiotem najskwapliwiej pochwytywanym i zużytkowanym na jej niekorzyść przez tylu jej domowych i zapłotnych nieprzyjaciół? Gdy to pisałem, wpadł mi właśnie do rąk bardzo rozsądnie i gruntownie skreślony artykuł w *Gazecie Narodowej* (Nr. 272. z 27. listo-

do uznania nagłości bardzo małej liczby głosów. Jeszcze przed kilku dniami zanosiło się istotnie na to, że zaraz początek sesyi parlamentarnej będzie widownią ważnych scen, ale w miarę, jak zbliżał się termin, stronnictwa ostygały w zapale do stanowczego kroku, a rząd także dość wyraźnie oświadczył, że unikać będzie wywoływania sporów zasadniczych.

Anglicy mogą niezadługo popaść w podejrzenie, że coraz więcej osłabia się w nich owa tradycyjna, ciągle uznawana i za wzór innym narodom stawiana lojalność w obec domu królewskiego. Najpierw zaczęły się odzywać głosy niezadowolone z tego, że prerogatywy korony są zawsze tak rozległe, że każdy bil nie obejdzie się bez jej sankcyi, że od królowej zawisł los pokoju. Takim głosom można było jeszcze przebaczyć, bo poruszały one ostatecznie tylko zasadniczą kwestyę konstytucyonalizmu, nie dotykały wcale majestatu. Ale teraz zdarzył się wypadek, który nazwać można skandalicznym w całem tego słowa znaczeniu. Jakiś pamflecista zliczył długi następcy tronu, ogłosił o tem całą broszurę i w końcu dziwi się, że królowa nie wybawi syna z kłopotów finansowych, w które on popadł całkiem niewinnie. Na nim bowiem spoczywał w ostatnich czasach ciężar reprezentacyjny, on zastępował królowę bardzo często przy ważniejszych uroczystościach, a z tąd wynikły wydatki przewyższające listę cywilną. Ów pamflecista policzył nawet, ile królowa zaoszczędzić mogła dotąd ze swoich dochodów. Jeżeli opinia publiczna nie odepchnie od siebie tego pamfletu ze wzgardą, Anglia narazi się na zarzut, o którym powyżej wspomnieliśmy.

Rada Państwa.

24. posiedzenie Izby Panów z d. 26. listop.

Prez. ks. K. Auersperg. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, dr. Banhans, dr. Unger, br. Pretis, pułkownik Horst. Odczytano 5 petycyj. W pierwszem czytaniu odesłano konwencyę konsularną i spadkową pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami, na wniosek radcy dworu Neumanna, do komissyi dla konwencyj państwowych. — Do komissyi dla ustawy o emeryturach wojskowych zostali wybrani pp.: Generał Hartung, br. Kellner, br Ramming, br. Rossbacher, br. Winterstein, hr. Wrbna, br. Hye, ks. Jabłonowski, hr. Vriuts. — Do centralnej komissyi dla uregulowania podatku gruntowego zostali wybrani jako członkowie: Karol Heirovsky, radca Fiskali, Wincenty Alter, Szumańczowski, Klemens hr. Westphalen i Jan Payerhuber; jako zastępcy zaś pp.: Hlava, Funke, Osumbor, Jaworski, hr. Falkenhayn i hr. Fedrighotti. — Do komissyi budowniczej, która ma czuwać nad budową gmachu dla parlamentu, wybrała Izba następujących 7 członków: hr. Wrbna, hr. Trauttmannsdorffa, hr. Hoyos'a, generała Rammiuga, ks Schönburga, ks. Karola Auersperga i Engertha Do trybunału państwowego wybrany został Otto br. Apfaltrern — Prezydent oznajmił, że komissya wybrana na tem posiedzeniu do obrad nad ustawą o emeryturach wojskowych, ukonstytuowała się, wybierając hr. Wrbna przewodniczącym, a ks. Jabłonowskiego jego zastępcą; prezydent upraszał Izbę o pozwolenie odesłania budżetu na r. 1875, skoro tylko nadejdzie z Izby niższej, do komissyi budżetowej, bez poprzedniego pierwszego czytania; przyzwolono. — Dzień najbliższego posiedzenia Izby Panów ogłoszony będzie w osobnych zaproszeniach.

---

81. Posiedzenie Izby dep. z dnia 28. list. 1874.

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Chlumecky, dr. Ziemiałkowski.

Rozdzielono pomiędzy deputowanych sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzach ministerstw: spraw wewnętrznych, wyznań i oświecenia, skarbu i rolnictwa. — Pomiędzy petycyami odczytano petycyę styryjskiego towarzystwa agronomicznego w Gradcu o zakaz wprowadzania do Austryi rossyjskiego bydła stepowego, o zupełne zamknięcie granicy i o uregulowanie weterynarstwa. — Z spraw będących na porządku dziennym, załatwiono następujące: Dr. Roser uzasadnił swój wniosek co do jawności posiedzeń komisyi wybranej do obrad nad wnioskiem dep. Göllericha o reformie politycznej administracyi. Wniosek dr. Rosera został przyjęty. — Nastąpiły wybory uzupełniające do poszczególnych komisyi. Do komisyi kolejowej wybrany został dep. Teuschl; do komisyi prawniczej, dep. Cresseri; do komisyi, której przekazano wniosek dep. br. Prato o utworzenie osobnego sejmu dla południowego Tyrolu, dr. Keller, a do komissyi, której przekazano wniosek hr. Bondy o zniesieniu robocizny w okręgu miasta Raguzy, dr. Porenta. — Do centralnej komissyi dla uregulowania podatku gruntowego wybrany został z Gorycyi i Gradyski hr. Coronini. — Nastąpiły dalsze narady nad ustawą akcyjną; wszystkie §§. przyjęto w myśl wniosków komissyi. Posiedzenie zamknięto o godz. 12 m. 45 w południe; następne w poniedziałek d. 30. listopada. Na poufnem posiedzeniu, na którem upraszał prezydent dr. Rechbauer o wybór komitetu, któryby się zajął podziałem wewnętrznym gmachu parlamentarnego, wybrano na wniosek dr. Herbsta, dr. Rechbauera i gospodarzów Izby członkami tego komitetu.

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. Z nadesłanego nam sprawozdania o postępie budowy rozmaitych dróg żelaznych, wyjmujemy następujące daty: Kolej Tanów-Leluchów; długość 19·221 mil (145·811 kilometrów) Przy końcu września b. r. wynosiły roboty ziemne na tej kolei 1,265.046 kub. metrów; roboty murarskie 178.144 kub. metrów. W ciągu października przybyło 265.802 kub. met. robót ziemnych a 24.991 kub. met. robót murarskich, tak, że przy końcu października wynosiły ogółem roboty ziemne 1,530.848 kub. metrów a roboty murarskie 203.135 kub. metrów. W ciągu października pracowało dziennie na tej przestrzeni w przecięciu 6939 robotników.

Kolej: Stryj - Stanisławów; długość 14·100 mil (106·962 kilometrów). Do końca września wykończono 2,032 113 kub. metrów robót ziemnych a 54.920 kub. met. robót murarskich. W ciągu października wynosiły roboty ziemne 93.480 metr. kub. a roboty murarskie 2259 metrów kub. tak, że przy końcu października było ogółem ukończonych 2,125 593 met. kub. robót ziemnych, a 57.179 metr. kub. robót murarskich. — Dziennie pracowało na tej kolei w przecięciu 3933 robotników.

Niemcy. Komissya parlamentu niemieckiego wypracowała już projekt ustawy o pospolitem ruszeniu. Brzmi on jak następuje: „*§. 1.* Pospolite ruszenie (*Landsturm*) składa się ze wszystkich tych obowiązanych do służby wojskowej od 17. do 42 roku życia, którzy nie należą ani do armii, ani do marynarki. Pospolite ruszenie zbiera się tylko wtedy, gdy najazd nieprzyjacielski zagraża albo zajął już pewną część terytoryum państwa niemieckiego. *§. 2.* Powołanie pospolitego ruszenia odbywa się przez rozporządzenie cesarskie, oznaczające oraz ilość powołanych. *§. 3.* Powołanie rozciągać się może na rozporządzalne części rezerw uzupełniających. Zdolni do służby wojskowej Niemcy, nie obowiązani do służby w armii, mogą jako ochotnicy zaciągnąć się do pospolitego ruszenia. *§. 4.* Po ogłoszeniu powołania, przepisy istniejące dla obrony krajowej (*Landwehr*) mają moc obowiazującą także dla osób obowiązanych do pospolitego ruszenia. Mianowicie obowiązują powołanych wojskowe ustawy karne i regulamin dyscyplinarny. Toż samo rozumie się o wpisanych do list pospolitego ruszenia wskutek dobrowolnego zgłoszenia się. *§. 5.* W razie użycia przeciw nieprzyjacielowi otrzyma pospolite ruszenie odznaki wojskowe, widoczne na odległość strzału, i formowane będzie w osobne oddziały. W razach potrzeby może obrona krajowa być uzupełnioną z pospolitego ruszenia jednakże tylko wtenczas, jeżeli wszystkie klasy obrony krajowej i rozporządzalne rezerwy już powołane zostały. Powołanie odbywa się wedle klas rocznych począwszy od najmłodszej o ile interesa wojskowe na to zezwalają. *§. 6.* Dopóki pospolite ruszenie nie jest zwołane, nie wolno obowiązanych pociągać do żadnej kontroli wojskowej i żadnego ćwiczenia. *§. 7.* Rozwiązanie pospolitego ruszenia nakazuje rozporządzenie cesarskie. Wraz z rozwiązaniem odnośnej formacyi ustaje stosunek wojskowy obowiązanych do pospolitego ruszenia. *§. 8.* Postanowienia co do wykonania tej ustawy wydaje cesarz. *§. 9.* Ustawa niniejsza zastosowaną będzie w Bawaryi wedle przepisów traktatu związkowego z dnia 23. listopada 1870. Nie obowiązuje ona urodzonych przed dniem 1. stycznia 1851 mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii".

Takim jest projekt komissyi, która bardzo mało zmieniła w przedłożeniu rządowem. Tymczasem agitacya przeciw tej ustawie wzmaga się w państwie niemieckiem, mianowicie w południowych jego częściach. W Bawaryi odbyło się już kilka zgromadzeń ludowych, na których stanowczo protestowano przeciw temu rozszerzeniu obowiązku służby wojskowej.

— Przywódzca stronnictwa centrum w parlamencie niemieckim, p. Windthorst, jest obecnie bohaterem dnia w prasie berlińskiej. Nie ma prawie numeru, w którymby dzienniki liberalne nie poświęcały byłemu ministrowi hanowerskiemu długich artykułów, w których wylewają całą żółć swoją na tego śmiałego i nadzwyczaj zręcznego szermierza parlamentarnego. Nawet *Nordd. Allg. Ztg.* organ odbierający informacye w prost z urzędu kanclerskiego, wystąpiła temi dniami z gwałtowną filipiką przeciw p. Windthorstowi. „Poseł ten, prawi pomieniony dziennik, przy każdej kwestyi, w każdem zgromadzeniu umie odkryć słabą stronę i nie ma koncertu, w którymby fałszywej nie usłyszał nuty. Zdawałoby się, że nad tem tylko pracował i w to się wprawiał, aby wszędzie i wszystkiemu przeszkadzać. To też niebezpiecznym naszym stał się przeciwnikiem, tembardziej, że nigdy nie przebierał w środkach aby nam szkodzić, a przytem występuje zawsze niby w charakterze przyjaciela Niemiec i z właściwym sobie patosem zastrzega się przeciw zarzutowi nieprzychylności państwu. Niemamy też nieprzyjaciela, któryby się nie szczycił przyjaźnią p. Windthorsta i któremuby pan Windthorst znacząco nie uścisnął dłoni. Przymila się on republikanom francuskim w Alzacyi i Lotaryngii i — kocha Polaków, co wreszcie najłatwiej pojmujemy, bo Windthorst jest Gwelfem *ex officio*. Nie ganił nigdy najgwałtowniejszych wybryków takiego dziennika, jak *Bayr. Vaterland*, a mimo to zachował dotychczas jeszcze pewną powściągliwość. Dopiero na jednej z ostatnich sessyj zdradził się najzupełniej, biorąc w obronę więźniów jak Bebla, Hasenclevera itp Kto bowiem broni prawomocnie skazanych, ten na lepszy los nie zasłużył, ten podobnie jak skazany, prawu i państwu wypowiada wojnę. Teraz stronnictwo katolickie nie ma potrzeby zapierania się swych nieprzyjaźnych zamiarów, bo jasną już dla wszystkich stała

---

pada 1874), gdzie powyższa uwaga jest szerzej rozebraną, artykuł który bardzo polecamy p. Tarnowskiemu.

Lecz nic nie wykazuje dobitniej całej płonności i braku wszelkiej rzeczywistej podstawy w onym niefortunnym jego artykule, jak powszechne zdziwienie nim wywołane. Obywatele rozmaitych części kraju, gospodarzący na znacznych obszarach od lat wielu, wypytywali się jedni drugich: czy słyszeli gdzie o owych Porcyach? Rosło ich zdziwienie, gdy mimo najstaranniejszych zabiegów i badań nic w tym względzie odkryć nigdzie nie zdołali. Niebawem odezwały się w dziennikach głosy z różnych właśnie wschodnich części kraju, głosy ludzi cenionych z prawości a nie mniejszej znajomości wszystkich stosunków, protestujących kolejno przeciw odkryciom pana Tarnowskiego.

Tak czternastu obywateli powiatu tłumackiego wyrażając (w Nrze 271 *Gazety Lwowskiej* z 26. listopada, i w Nrze *Czasu* z 28. listopada) „swe oburzenie treścią owego artykułu", oświadczyło: że o istnieniu przytoczonych tam faktów depiero z niego się dowiedzieli. Tak odezwał się w Nrze 272 *Gazety Narodowej* sędziwy p. Franciszek Albinowski z Kolędzian w Czortkowskiem, oświadczając: że nic podobnego nie dzieje w dobrze mu znanych powiatach: czortkowskim, husiatyńskim, borszczowskim, zaleszczyckim, trembowelskim, skałackim, buczackim, podhajeckim i bohorodczańskim — gdzie nawet nie za pieniądze, ale przy żniwach za snop i to zwykle dziesiąty, włościanie pracują, gdzie kukurudzę obrabiają za czwartą, a nawet i za trzecią część plonu, a przy wykopywaniu kartofel płacono robotnikom, w krótkich nawet dniach październikowych od 60 do 75 centów, czyli wartością obecną jednego ich korca. I ogólnie mówiąc; jeżeli najmuje się robotnika za gotówkę to licytacya nie odbywa się (jak to twierdzi, mieszkający w Krakowie p. Tarnowski), *in minus*, ale przeciwnie *in plus*, dla prostej przyczyny, że wielka jest konkurrencya potrzebujących roboty, a mniejsza stosunkowo pracujących. Że zaś p. Tarnowski powiedział (str. 171) „nie przesadzamy nic, nie dodajemy, nie zmieniamy ani jednego słowa: do każdego z nich moglibyśmy zacytować nazwisko, na każde postawić świadków", to p Albinowski nie waha się twierdzić: „że występując publicznie z tak ciężkiemi zarzutami należało już po słuszności i sprawiedliwości jasno i wyraźnie wypowiedzieć: komu się je czyni?

Z podobną protestacyą i w takimże sensie odezwał się w Nrze 272 *Gazety Lwowskiej* z 27. listopada p. Dawid Abrahamowicz, zamożny obywatel obwodu horodeńskiego, prezes towarzystwa gospodarskiego, i nie wątpimy, że posypią się niebawem zewsząd takież nawet zbiorowe protestacye. Tymczasem znając bliżej stosunki w naszych majątkach nad Dniestrem w powiatach rohatyńskim i kałuskim i sąsiednich dobrach, możemy najuroczyściej oświadczyć: że nic tam o owych porcyach nie wiedzą, toż możemy upewnić co do powiatów: stryjskiego i żurawieńskiego, niemniej co do dóbr do członków naszej familii w różnych wschodnich powiatach Galicyi posiadanych. Jeżeli włościanin przyciśnięty n. p. w czasie przednowku potrzebą, prosi o pożyczenie gotówki to ta daje mu się na odrobek, ale w sposób który sam p. Tarnowski uznał (str. 165) za nienaganny, to jest że odrobią tyle dni po cenie zwykłej najmu, ile ich potrzeba dla wyrównania ilości pożyczonej kwoty, która już tem samem zupełnie się umarza.

„W tem niema nic nieuczciwego, nic złego" — mówi p. Tarnowski: ale my dodamy: że jest owszem wielkie dobrodziejstwo, bo najprzód: dzień roboty zależy od włościanina, bo wyjęte bywają zwykle jeszcze dni przy żniwach jako nastręczające mu większy jak zwykły dzienny zarobek, bo dając mu pieniądze z góry, nietylko nie bierze się żadnego procentu, ale traci się owszem ten, jakiby te pieniądze mogły przynieść w ciągu roku choćby w kasie oszczędności; bo zresztą pożyczki takie bardzo często należy mieć za przepadłe, bądź w skutek lenistwa i niesumienności dłużnika w odrabianiu, bądź w skutek niezależnych od niego przeszkód: słabości, klęski elementarnej i t. p. Jakoż znam obywateli, którzy tym sposobem nie setki, ale w większych dobrach tysiące złotych postradali.

Otóż, jak się mają istotnie rzeczy w owych okrzyczanych częściach naszego kraju, a gdyby miały się inaczej, to zaprawdę nie dopiero od p. Tarnowskiego dowiedzielibyśmy się o nich!

Cóż więc dziwnego, że ów artykuł jego tak głośne wywołał oburzenie; raz dlatego, że obarczył całą szlachtę niesłusznem obwinieniem, powtóre, że wyszedł z pod pióra p. Stanisława Tarnowskiego, a więc nieświadomym może wydać się tem bardziej prawdziwym, po trzecie, że podał nim broń tak licznym już i zajadłym przeciwnikom polskiej szlachty, broń z której już najskwapliwiej po wiedeńskich dziennikach korzystać nie omieszkali. Przechowują jeszcze jego *Porcye* starannie jako nieoceniony dokument, aby występywać z nim, kiedykolwiek nadarzy się ku temu nowa sposobność.

Przewidział już sam p. Tarnowski tę ewentualność. Zaraz bowiem na wstępie (str. 164) prowadzi Hamletowski monolog: „Czy nie lepiejby milczeć o tem wszystkiem aby nie doszło do wiadomości pokrzywdzonych naprzód i zadawniałej ich nienawiści nie wznieciło bardziej? do wiadomości nieprzyjaciół wewnętrznych i nie stało się w ich ręku bronią przeciw wszystkiemu co polskie i co szlacheckie? do wiadomości zwłaszcza nieprzyjaciół zewnętrznych, którzy uderzą zaraz w trąby tryumfu i parskną w śmiech szyderstwa urągając nam i mówiąc: „Otóż Polacy, oto jacy są, przecież nikt nie powie, że kłamiemy, bo wszak się sami przyznali. Czynisz głupio, nieuczciwie i niepatryotyczuie, bo i wewnętrzne rany jątrzysz i dobrą sławę narodu poniewierasz."

Ale tak pewnym jest rzeczy, o której mówić zamierza, tak widocznie stoją przed nim w tatrzańskich kształtach i rozmiarach owe *Porcye*, że wyznawszy cały ból z jakim się do nich zabiera, kreśli co? bajki. Otóż właśnie i jedynie dlatego wszystkie owe zarzuty Hamletowskiego monologu stosują się doń w zupełności — oto dlaczego przychodzi nam na myśl owa bajka Krasickiego: *Nie sztuka zabić, dobrze zabić sztuka*, o chłopie, co prowadząc cielę na jarmark, zaskoczony nocą od burzy w lesie i postrzegając wilka po jaskrawych jego w ciemności oczach —

Więc do pałki; jął machać nie myślawszy wiele,
Zamiast wilka co uciekł, zabił swoje cielę.

Nie dziwiłbym się, gdyby artykuł p. Tarnowskiego dał początek nowemu przysłowiu, i jeżeli ktoś (w najlepszej oczywiście intencyi ale jedynie przez nieszczęśliwe roztargnienie) chcąc n. p udać się gdzieś koleją żelazną, siędzie do pociągu dążącego w kierunku wprost przeciwnym, jeżeli w sejmie będzie głosował przeciw własnemu wnioskowi, jeżeli na polowaniu zamiast zwierza postrzeli człowieka, lub wreszcie na bilarze, zamiast potrącić kijem kulę wybije nim dziurę w suknie, oznaczą to wszystko jednem słówkiem: *Porcya....*

MAURYCY DZIEDUSZYCKI.

się ich polityka przez usta przywódzcy. Jezuita najbezczelniejszego nawet czoła nie zdobędzie się na podobne kłamstwo. Co do nas, tak kończy *Nordd. Allg. Ztg.*, wdzięczni tylko być możemy panu Windthorstowi, że wyraźnie nam wskazał nieprzyjaciół naszych, i środki jakich względem nich chwycić się należy. Zdawałoby się prawie, że *Nordd. Allg. Ztg.* życzyłaby sobie, by p. Windthorst jak najrychlej dostał się — za kraty.

Francya. Wczoraj podaliśmy liczebny stosunek stronnictw w francuzkiem Zgromadzeniu narodowem. Uzupełniamy go dziś komentarzem nadesłanym z Paryża pismu *Nordd. Allg. Ztg.*, przyczem uważamy za potrzebne zwrócić uwagę czytelników, że organ ten ks. Bismarka podobnie jak wszystkie „liberalne“ organa prasy niemieckiej z zadziwiającym zaprawdę zapałem bronią sprawy republikanów francuzkich.

„Stronnictwo republikańskie w Izbie wersalskiej rozpada się, jak wiadomo, na dwa główne odcienia: umiarkowany i skrajny. Monarchiści utrzymują, że dwie te frakcye stronnictwa republikańskiego zajmują w obec siebie postawę tak nieprzyjaźną, że o porozumieniu ani myśleć nie można. Na dowód swego twierdzenia przytaczają monarchiści niedawną dyskusyę publiczną między p. Christophle, przywódzcą lewego centrum, a p. Louis Blanc, naczelnikiem unii republikańskiej. Twierdzenie to,—mówi korespondent *N. A. Ztg.*—pozbawione jest podstawy. Wszyscy republikanie, jakkolwiek różnią się co do sposobu postępowania, zgadzają się na wniosek Kazimierza Perier jako *minimum*. To wystarczy, aby przywieść do skutku unię wszystkich frakcyj republikańskich. Skrajna lewica daje codzień dowody umiarkowania, zbliża się ona coraz więcej do właściwej lewicy a z nią do lewego centrum. W praktyce przeto panuje między grupami republikańskiemi jedność. Będą one solidarnie głosować za rozwiązaniem Izby, gdyby projekt republikańskiej organizacyi septenatu nie utrzymał się w Izbie.

Stronnictwa legitymistów i orleanistów rozdwojone są natomiast tak pod względem teoretycznym jak i praktycznym. Legitymiści *pur sang* ani słyszeć nie chcą o rokowaniach i życzą sobie przywrócenia monarchii z hr. Chambordem bez wszelkiego ograniczenia. Umiarkowani legitymiści zaś, jak p. Falloux i jego przyjaciele, akceptują hr. Chamborda tylko pod warunkiem, by tenże ze swej strony zgodził się na wymogi parlamentaryzmu. Obie te grupy legitymistów nie zrobiły żadnych postępów w duchu „fuzyi“, lecz zajmują w obec siebie stanowisko wprost nieprzyjaźne. Niedawno jeszcze oświadczył p. de Falloux, że wolałby nawet p. Thiersa niż hr. Chamborda z jego nieprzepartym uporem. Ztąd też legitymiści *pur sang*, i organa ich *Union* i *Univers* uderzają namiętnie na p. de Falloux.

Orleaniści prawego centrum dlatego tylko idą razem z legitymistami, ponieważ potrzebują ich pomocy w walce przeciw republikanom. W tem też szukać należy przyczyny sparaliżowania prawego centrum, gdyby bowiem prawe centrum zgodziło się na wniosek Kazimierza Périer (republika albo rozwiązanie) zostałoby opuszczonem przez legitymistów, i zeszłoby do roli nic nieznaczącej mniejszości w Izbie. Stronnictwo bonapartystowskie liczy w Izbie 30 deputowanych. Jest to cyfra na pozór wcale nieznaczna; zważywszy jednak, że deputowani legistymistyczni i orleanistowscy potrzebują głosów bonapartystowskich, aby mieć większość w Izbie przeciw republikanom, przypada stronnictwu cesarskiemu ważna rola w składzie stronnictw. Przeważają oni szalę na stronę przeciwników republiki. Bezwątpienia pozostaną oni wiernymi koalicyi, która ich wyniosła. Czy jednak popierać będą septenalistów prawego centrum albo monarchistów skrajnej prawicy — tego sami jeszcze nie wiedzą. Zależy to od chwilowej korzyści, która dla nich jest politycznem *criterium*. Do uchwalenia monarchii nigdy nie dopomogą, a jakkolwiek septenat osobisty przenoszą nad nieosobisty, urządzą postępowanie swoje zawsze w ten sposób, że numerycznie będą niezbędnymi.“

— *Moniteur universel*, organ ks. Decazes i hr. Chaudordy, francuskiego posła w Madrycie, zamieszcza notę o stosunku Francyi do Hiszpanii, w której czytamy co następuje: „Nie można nie zwrócić uwagi na to, iż najgłówniejsze organa madryckie jak *Epoca*, *l' Eco de l' Espanna*, *Imparcial* i ministeryalna *Politica* zmieniły zupełnie swój ton i wyrażają się obecnie bardzo przychylnie o Francyi. Dzienniki te porzuciły swe do Francyi uprzedzenia i zaręczają dzisiaj, że interes Hiszpanii wymaga dobrych i przyjaźnych z Francyą stosunków. Co do nas, z zadowoleniem tylko możemy przyjąć oświadczenie hiszpańskich organów. Przekonani jesteśmy, że pomiędzy Hiszpanią a Francyą zachodziły tylko chwilowo nieporozumienia. Skoro sąsiedzi nasi dowiedzą się, co Francya od trzech lat zrobiła nietylko, aby zadość uczynić międzynarodowym zobowiązaniom, lecz także aby przyjść w pomoc madryckiemu rządowi w stłumieniu powstania szkodzącemu interesom krajów obydwóch, przekonają się o sympatyach Francyi dla Hiszpanii i powrócą do dawnej tradycyi wspólnej polityki. Europa zaś znajdzie w tem nowy dowód umiarkowania i słuszności francuskiej polityki.“

Włochy. Dziś dopiero jesteśmy w stanie podać dosłowne brzmienie mowy tronowej włoskiej, odczytanej przez króla przy otwarciu parlamentu dnia 24. listopada. Udział publiczności w tej uroczystości był ogromny. O godz. 11. wyjechał król w towarzystwie książąt Humberta i Amadeusza do pałacu Izby deputowanych. Wojsko liniowe i gwardya narodowa tworzyły szpaler od Kwirynału aż do Monte Citorio. Księżna Małgorzata ze swym dworem, ciało dyplomatyczne w komplecie i bardzo wiele osób z wyższego świata stolicy włoskiej było obecnych ceremonii. Zająwszy miejsce na tronie przemówił król jak następuje:

„Moi panowie senatorowie i deputowani! Stojąc w pośród reprezentantów narodu czuję przedewszystkiem potrzebę podziękowania ludowi włoskiemu za serdeczne życzenia, złożone mi w dniu 25 letniej rocznicy objęcia rządów. Owe objawy radości tem milszemi były sercu mojemu, że były zarówno dobrowolne jak powszechne Mam nadzieję, że gorliwość z jaką parlament w tym nowym peryodzie ustawodawczym zajmie się uporządkowaniem spraw państwa, odpowie zaufaniu które mu kraj przynosi. Nasze ustawodawstwo cywilne jest zjednoczone, należy więc pomyśleć także o zjednoczeniu ustawodawstwa karnego. Sprawa ta była przedmiotem dojrzałej rozwagi w senacie i zostanie także Wam przedłożona. Mam nadzieję, że z obrad waszych wyniknie kodeks, który przyniesie zaszczyt umiejętności włoskiej. (Oklaski.) Reforma prawa handlowego, której kraj sobie życzy a którą rząd przyrzekł, wyjść winna od społeczeństwa samego. Wpływ rządu winien być bardzo ograniczonym, a za to tem skuteczniejszą odpowiedzialność zarządców. (Oklaski) Rząd mój przedłoży wam środki przywrócenia bezpieczeństwa publicznego w prowincyach, gdzie ono jest zagrożonem. Przyjmując te wnioski pójdziecie za przykładem narodów najbardziej cywilizowanych i parlamentów, które swobód publicznych bronią z największą gorliwością: naród bowiem, który nie gwarantuje bezpieczeństwa osób i mienia, upada w opinii ludów (huczne oklaski i okrzyki: „Niech żyje król!“) Nowe urządzenia wojskowe okazują się praktycznemi i dumny jestem z postępów armii, z którą łączy mnie najżywsza sympatya i najdroższe wspomnienia mego życia. Dzieło to musi być ukończone aby zabezpieczoną była obrona kraju. Także flota wojenna na której w wielkiej części opierają się nasze nadzieje w przyszłości, będzie przedmiotem waszych obrad. Rząd mój przedłoży wam kilka projektów ustaw zmierzających do reformy niektórych podatków, do słuszniejszego ich rozłożenia i uproszczenia a oraz do uzyskania z nich większych dochodów. Będzie to początek stopniowej reformy systemu podatkowego i administracyjnego, który stworzony w trudnych i wzburzonych czasach wymaga dojrzałej rewizyi. (Bardzo dobrze!) Musimy jednak zaprzestać nowych wydatków. Parlament przeto zajmować się będzie jedynie takiemi, co do których zaciągnięto już zobowiązania i których nagłość jest oczywistą. Rząd mój przedkładając wam swoje w tej mierze projekta, poda zarazem środki ich wykonania. Trzymając się powyższej wskazówki zdołacie przywrócić równowagę między dochodami a wydatkami, która jest najgorętszem życzeniem narodu. Osiągnięcie tego celu będzie nagrodą i pociechą za wielkie ofiary, które lud ponosił z takiem szlachetnem poświęceniem (Oklaski.) W ten sposób odrodzenie Włoch, wolne od wszelkiej zmazy, dostąpi i tego w dziejach zmian politycznych tak rzadkiego zaszczytu, że nigdy nawet nie dał pozoru do mniemania, jakoby nie dopełnił w zupełności swych zobowiązań. (Oklaski). Moi Panowie senatorowie i deputowani! cieszę się mogąc zapewnić was, że stosunki nasze z wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi są jak najlepsze. Otrzymuję ciągle dowody świadczące o wartości, jaką wszystkie narody przywiązują do przyjaźni z Włochami. Jest to nagroda umiarkowania i stałości naszej polityki. Jeżeli Włochy wytrwają na tej drodze, będzie to dowodem, że wolność z porządkiem zdoła rozwiązać najtrudniejsze zadania i osiągnąć cel zaszczytny. Opatrzność wspierała nas pod każdym względem i obdarzała nas co roku obfitem żniwem. Jest to wielkie szczęście, a korzystają z niego mianowicie ludzie mniej zamożni, których dobro jest zawsze przedmiotem szczególnego mego starania. Dziękujmyż Bogu wszyscy za to i starajmy się dobremi zamiarami jak niemniej czynami zasłużyć sobie na jego pomoc i opiekę.“ (Huczne oklaski i okrzyki: „Niech żyje król!“)

KRONIKA

— **Mianowanie.** Kapitan I. klasy pułku piechoty br. Rupprechta nr. 40, Paweł Gärtler-Blumenfeld, zanotowany został z Najw. polecenia na posadę majora.

— **W teatrze,** dziś przypominamy na rzecz pogorzelców gorlickich dany będzie koncert w połączeniu z przedstawieniem scenicznem. Program koncertu: Oddział I. 1.) Cheruubini, Uwertura z opery *Woziwoda*, wykona orkiestra; 2.) Mendelsohn, koncert *G-moll* na fortepian z towarzyszeniem orkiestry, odegra p. Rosenthal; 3.) Mayerbeer, arya z *Proroka* z tow. orkiestry, odspiewa p. Wygrzywalska; 4.) Molique, koncert na wiolenczellę, odegra p. Bürger — Oddział II. 1) *a)* Marceli Madejski *Pieśń*, *b)* Chopin, *Mazurek*, odspiewa panna Wygrzywalska; 2) Weeber-Tausig *Invitation a la dans* odegra p. Rosenthal; 3) Moniuszko *Powrót Taty*, ballada, odspiewa p Köbler; 4) *a)* Popper *Adagio*, *b)* *Air Baskyrs* odegra p Bürger. — Na zakończenie komedyjka w 1 akcie z francuskiego *Za pozwoleniem łaskawa pani.* Spodziewać się należy, iż publiczność lwowska licznie zbierze się dziś w teatrze, gdy chodzi o przyjście z pomocą nieszczęśliwym pogorzelcom.

— **Zmiana powietrza.** Pierwszy akt zimy skończony. Od wczoraj mamy zupełną odwilż, która zamienia ulice w jeziora często nieprzebyte.

* **Samobójstwo.** Zeszłej nocy około godz. 11. odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu na podwórzu koszar na Rurach, Malinowski, kapral przy obronie krajowej. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* **Ucieczka z więzienia.** Tej nocy zbiegła z zakładu karnego u Maryi Magdaleny w towarzyst jednej z współwięzionych Maryi Dolan, Barbara Onyszkiewiczowa, znana trucicielka, skazana przed dwoma laty na dożywotnie więzienie. Obie zbiegłe kobiety miały kajdany na nogach a oprócz tego Onyszkiewiczowa ma na sobie żelazo około pasa, którem była w więzieniu do ściany przykutą.

* **Kradzieże.** Wczoraj pod wieczór skradziono Mojżeszowi Deltiszowi, grajslerowi z Winnik, na ulicy Łyczakowskiej z wozu faskę powideł ważącą 17 funtów. Koło wozu uwijało się dwóch młodych rzezimieszków i gdy jeden z nich zaczepił woźnicę, porwał drugi z wozu faseczkę i chciał z nią uciec. Ścigany przez woźnicę rzucił faskę na ulicę i został przytrzymany; tymczasem towarzysz jego podjąwszy odrzuconą zdobycz z ziemi zdołał uciec. Aresztowanego poznano jako znanego złodzieja Floryana Koziołka — W szynku pod l. 4, przy ulicy Szajnochy skradziono przedwczoraj wieczór ze ściany Konstantemu Budniakowi, czeladnikowi szewskiemu czarny surdut zimowy z czarną podszewką i aksamitnym kołnierzem.

⁂ **Na rzecz pogorzelców gorlickich** zebrało starostwo Grybowskie ze składek w gminach: Stróże niżne, Biała niżna, Siołkowa, Gródek, Cieniawa i Stróże wyżne, oraz z parafii w Mystkowie i Ciężkowicach kwotę 63 złr. 7 ct., która to kwota odesłaną została na ręce starostwa gorlickiego. Nadto przesłane zostały bezpośrednio komitetowi w Gorlicach następujące kwoty: ze strony zwierzchności gminnej w Ciężkowicach 73 złr. 78 ct., która to zwierzchność gminna uchwaliła także z pierwszych dochodów, jakie po zapłaceniu podatków w kasie się ukażą, przesłać na ten sam cel kwotę 100 złr., Nakoniec uchwaliła zwierzchność gminna w Grybowie z kasy gminnej 200 złr., ze składki zaś w kole mieszczan zebrała 45 złr., które to kwoty przesłane zostały na miejsce przeznaczenia. — Dla c k. urzędników w Gorlicach, klęską pożaru dotkniętych, złożyli urzędnicy w Grybowie kwotę 35 złr.

⁂ **Samobójstwa.** Dnia 30. października znaleziono w stawie Horodeńskim zwłoki Bazylego Rybczuka, mieszczanina z Horodenki, który tegoż dnia z domu wydalił się bez celu. Dochodzenie okazało, że Rybczuk przez kilka tygodni przed śmiercią oddawał się nałogowemu pijaństwu, stracił skromny swój dobytek i samobójstwem przez utopienie się życie zakończył.

Na dniu 19. b. m., żona gospodarza Senia Opryszka, Anastazya, z Hurniego, w powiecie Stryjskim odebrała sobie życie przez obwieszenie się. Sprawdzono, że Opryszkowa odebrała sobie życie w przystępie obłąkania.

(G). **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Antoni Bilinkiewicz, dotychczasowy kooperator przy g. k. probostwie w Nyrkowie, objął posadę systemizowanego kooperatora przy g. kat. probostwie w Uhryniu, zaś dotychczasowy kooperator w Uhryniu ks. Łucyan Sierczyński, pozostał nadal w Uhryniu w charakterze prywatnego kooperatora. Ks. Jan Pełesz, dotychczasowy prefekt g. k. seminaryum duchownego w Przemyślu, otrzymał na dniu 23. listopada b. r. kanoniczną instytucyę na posadę proboszcza u Św. Barbary w Wiedniu. — Ks. Wilhelm Całecki, kapłan deficyent umarł w Śniatynie. — Ks. Konstanty Kopertyński, dotyczasowy pleban obrz. łac. w Jagielnicy otrzymał jako nowo mianowany kanonik łac. kapituły metropolitalnej we Lwowie na dniu 5 listopada kanoniczną instytucyę. Administracyę kościoła w Jagielnicy powierzył konsystorz ks. Antoniemu Ulanowskiemu, dotychczasowemu kooperatorowi w Jazłowcu. Do parafii opróżnionego łac. probostwa w Jagielnicy należy do 3100 dusz. Prawo patronatu, wykonuje Karol hr. Lanckoroński. — Przez promocyę ks. Karola Turzańskiego na kanonika gremialnego łac. kapituły lwowskiej opróżnionem zostało łac. probostwo w Michalczu, którego administracyę powierzono ks. Wincentemu Kinalowi, dotychczasowemu kooperatorowi w Horodence. Na jego miejsce do Horodenki przeznaczono ks. Maurycego Kolankiewicza. Do parafii opróżnionego probostwa w Michalczu należy do 1000 dusz. Patronem jest p.Kajetan de Kamienczanul Teodorowicz. — Administracyę opróżnionej przez przeniesienie ks. Jana Roznarowicza na probostwo w Niemirowie łac. kapelanii w Wiesenbergu powierzono ks Antoniemu Pławnickiemu, dotychczasowemu kooperatorowi w Opryłowcach Do parafii opróżnionej kapelanii w Wiesenbergu należy 700 dusz. Prawo patronatu przysłuża p. Karolowi Kisielce. — Dotychczasowy pleban obrz. łac. w Jazłowcu, ks. Jan Kaliniewicz, otrzymał na dniu 7. listopada b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Trembowli. Tamtejszy administrator ks. Józef Ludwiński objął zawiadowstwo parafii w Jazłowcu. Do parafii tego probostwa należy 4600 dusz. Patronem jest p. Krzysztof Błażowski. — Ks. Sebastyan Krzyściak, dotychczasowy expozyt w Woli Pogórskiej, otrzymał dnia 24. listopada kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Świątnikach.

— **Na górze św. Gotarda,** podług telegramu z szwajcarskiego Bernu dnia 26. b. m. dziesięciu podróżnych zginęło w tuczy śnieżnej

— **Samobójstwo jako doświadczenie naukowe.** Jeden z dzienników tyfliskich opowiada, że w miejscu kąpielowem na Kaukazie, Pjatigorsku, pewien młody Rossyanin odebrał sobie życie w osobliwszy sposób. Syty życia postanowił zrazu zastrzelić się; lecz przyszło mu na myśl, że mógłby przy tej sposobności oddać jeszcze jaką usługę nauce i w pewnej mierze zaspokoić ciekawość ludzką, dla tego więc wybrał powolną śmierć, ażeby przejść całą walkę uchodzących żywiołów życiowych i następującą ich śladem śmiercią i przekazać po sobie opis tej walki. Opis ten znaleziony w zaskrzepłych dłoniach samobójcy brzmi jak następuje: O godzinie w pół do pierwszej zażyłem truciznę (opium), a w 5 minut potem czuję szum w uszach i wszystko wiruje w koło mnie. — Godzina pierwsza czarno mi w oczach, z trudnością tylko piszę, czuję silne wstrząśnienia nerwowe, lecz nie nabrałem wcale ochoty do życia. — 10 minut po 1. oczy moje przymykają się mimowolnie i uczuwam nudności. — 10 minut później: Osobliwsze zjawisko! Czuję tak silne świędzenie skóry na nosie, że muszę się ciągle skrobać (!). — Godzina 1 minut 30. Tracę głos i słuch; słabo tylko słyszę dolatujące z ulicy brzmienia. Myśl się mąci, w uszach nieustanne mocne dzwonienie. Zaczynam fantazować. W pięć minut później: Nudności nieznośne; zapaliłem cygaro. Czytać już nie sposób, wszystko zaciera się przed oczyma pomimo największego wytężenia. Godzina 1 minut 45: Czas wlecze się w nieskończoność; oczy, ręce, mózg odmawiają mi stanowczo służby, lecz znużenia nie czuję, to samo nie czuję senności. O godzinie 1 minut 55 umierający napisał jeszcze dwa wiersze, których jednak odczytać już nie można. Znaleziono go w łóżku, w siedzącej postawie, z ołówkiem i książeczką notatkową w ręku, obok niego leżał zegarek idący jeszcze...

GŁOSY PUBLICZNE.

Pan Stanisław hr. Tarnowski umieścił w zeszycie listopadowym *Przeglądu Polskiego* artykuł pod tytułem *Porcye*, w którym zarzuca obywatelom wschodniej części kraju naszego, że na wzór lichwiarzy — wyzyskują włościan lichwą.

Będąc w powiecie Buczackim prezesem Rady powiatowej, poczuwam się jako taki, do obowiązku zastępowania nie tylko wewnętrznych administracyjnych spraw tegoż powiatu, ale także bronienia na zewnątrz honoru i dobrej sławy jego mieszkańców, artykułem pana Stanisława hr. Tarnowskiego także pośrednio, a tak niesłusznie dotkniętych — a oparty na dokładnej znajomości miejscowych stosunków, oświadczam niniejszem, że zarzuty czynione przez pana Stanisława hr. Tarnowskiego, o ile takowe powiatu buczacki dotykać mogą, są niesłuszne i nie prawdziwe — albowiem nadużycia o których autor wzmiankowanego powyżej artykułu z takiem oburzeniem wspomina, nie są i nie były nigdy praktykowane w powiecie buczackim, a nawet o istnieniu tak zwanych *porcyi* obywatele tutejszego powiatu dopiero z artykułu pana Stanisława hr. Tar-

nowskiego, z zdziwieniem po raz pierwszy się dowiaduję.

Buczacz, dnia 28. Listopada 1874.

Edward br. Błażowski
Prezes Rady powiatowej Buczackiej.

Do JWPana Stanisława Tarnowskiego.

Panie hrabio!

Z boleścią donieść Ci muszę, iż odpowiedź twa na list p Hoppena pomijając milczeniem najsilniejsze oskarżenia w artykule Twoim zawarte, nie usunęła powodu ogólnego niezadowolenia. Sądzisz, szanowny Panie, iż uczciwi nie mają się za co gniewać; na nieszczęście jesteś w błędzie! Malując bowiem występnego szlachcica czarnemi barwy, dodałeś w zapale i czarne tło Twemu obrazowi. Zapał Twój pochodził z błędnego mniemania, iż to złe, ten jak go nazywasz „zły zwyczaj“ mogłyby się rozpowszechnić w kraju naszym, że trzeba aż było Twego heroicznego środka, by złe stłumić w samym zarodzie.

Otóż to czarne tło Twego obrazu, to posądzenie Twych współbraci po całych powiatach, to właśnie gniewa i oburza! Sumienie uczciwych ludzi nie czuje potrzeby protestacyi przeciw gorszącemu nadużyciu, bo znając lepiej kraj cały wie dobrze, iż indywidua tylko, i tylko rzadkie bardzo wyjątki dopuścić się mogły tak niecnego występku! Wie ono dobrze, iż ludźmi takimi „nie martwiąc się zbytecznie rzeczą, ani o niej mówiąc“ gardzić tylko trzeba!

Ale sumienie uczciwych ludzi czuje potrzebę protestacyi przeciw twierdzeniu, „iż zaraza się szerzy, że trąd który się jednym od drugich udziela, zaraża całe okolice, całe powiaty w wschodniej części naszego kraju, tak że w niektórych wyjątkami są ludzie uczciwi!

Czyż świadectwa tylu wiarygodnych nie przekonały Cię jeszcze, jak dalece byłeś w błędzie pisząc takie oskarżenia? W liście Twoim do pana Hoppena zaledwie raczyłeś przyznać, iż nie sądziłeś nigdy, by nadużycie przez Ciebie wskazane było powszechnem, o dalszem zaś oskarżeniu całych okolic, całych powiatów (tak sprzecznem nawet z własnem Twojem kilkakrotnie pierwej objawionem zdaniem) zapomniałeś zupełnie!

Zaiste zapewnić Cię mogę, iż odpowiedzią taką nie uspokoisz słusznie rozżalonych a co gorzej kłam nie zadasz dziennikom nieprzyjaźnym, które odwołując się na Ciebie krzyczą w niebogłosy, iż większa część szlachty ssie krew biednego ludu!

Czyż nie należałoby skarcić te wrogie pisma za zbyteczną przesadę i tak już przesadnych oskarżeń Twoich? Czy nie należałoby Szanowny Panie przyznać się do winy? Przyznaniem się takiem dasz narodowi Twojemu przykład najlepszy, jak miłość własną zwyciężać należy, a oraz nauczysz, że miłość równie jak nienawiść zaślepia! Tylko sumienna rozwaga może o każdej rzeczy wydać sąd sprawiedliwy.

Racz Panie Hrabio i t. d.

Józef Pruss Jabłonowski.

Lwów, 30 Listopada 1874.

Wydział czytelni akademickiej składa publiczne podziękowanie: Świetnej Radzie miejskiej za bezpłatne ustąpienie sali ratuszowej, p. dyrektorowi K. Mikulemu za kierownictwo części muzycznej pp. Bruckmanowi, Cetwińskiemu, Rosenthalowi, Staniewiczowi, Szwablowi Wollmanowi, Wysockiemu, jakoteż P. T. panom, którzy wzięli udział w chórze *Więźniów*, niemniej p. Balko za bezinteresowne wypożyczenie dwóch fortepianów, również wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Nadmienić należy, że w programie obchodu zaszła ta zmiana, iż zamiast p. H. Szydłowskiego „Odę do młodości“ deklamował p. Nurkowski. Podczas obchodu nadeszły listy: od J. I. Kraszewskiego z Drezna i od rodaków przebywających w Bonn. Telegramy nadeszły następujące: z czytelni akademickiej krakowskiej, z towarzystwa Ognisko i Siła z Wiednia, od akademików przebywających w Gracu i z Pragi od towarzystwa „Slawia Mix“.

K. Engel
przewodniczący.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Weksel depozytowy*).

(Dokończenie.)

Selzer: Z kąd jest to świadectwo?

Przewodniczący: Z tutejszego sądu kryminalnego.

Selzer: A ja o tem wszystkiem nic nie wiem!

Pr. Leżański domagał się jeszcze odczytania uchwały sądu apelacyjnego, mocą której odrzucone zostały odwołania Schaffla i Selzera przeciw aktowi oskarżenia. Trybunał nie przychylił się do tego wniosku. Dr. Leżański zapowiedział znowu wniesienie zażalenia nieważności. Na tem ukończono postępowanie dowodowe.

We środę dnia 25. listopada z rana ułożył trybunał pytania. Przed ich odczytaniem oznajmiono, że sędzia przysięgły p. Fedorowski zachorował. P. Uhle powołał więc zastępcę p. Baurowicza Walentego, na sędziego przysięgłego. Pytania wystosowane do sędziów przysięgłych opiewały tak:

1) Czy oskarżony dr. Schaffel jest winien, że przedstawiając Krzysztofowiczowi podstępnie: „jakoby Pietsch wymówił sobie nagrodę kilku tysięcy zł. za pośrednictwo w interesie wydzierżawienia Krzysztofowiczowi i wspólnikom, dóbr gr. oryent. funduszu na Bukowinie“, tem samem wprowadził Krzysztofowicza rozmyślnie w błąd, skutkiem czego tenże, wręczywszy mu na ten cel przez siebie zaakceptowany weksel z 29. września 1873 r. na 5000 zł., Schafflowi do przechowania z powodu przeniesienia wekslu żyrem, na rzecz Samuela Selcera, ponieść miał szkodę wyżej 300 zł. w. a.?

W razie przeczącej odpowiedzi na pytanie 1:

2) Czy oskarżony dr. Schaffel jest winien, że przedstawiając Krzysztofowiczowi podstępnie: „iż przechowa u siebie weksel na 5000 zł. w. a. wystawić się mający niby na zabezpieczenie nagrody Pietscha, za pośrednictwo jego w wydzierżawieniu dóbr gr. oryent. funduszu religijnego na Bukowinie Krzysztofowiczowi i spólnikom, aż do rozwiązania tego interesu“, tem samem wprowadził Krzysztofowicza rozmyślnie w błąd, skutkiem czego tenże, wręczywszy na ten cel zaakceptowany przez siebie weksel z 29. września 1873 r. na 5000 zł. Schafflowi do przechowania — z powodu przeniesienia wekslu żyrem, przed ukończeniem interesu, na rzecz Selcera, ponieść miał szkodę wyżej 300 z. w. a.?

3) Czy oskarżony Samuel Selcer jest winien, że dowiedziawszy się, iż dr. Schaffel ma sobie powierzony i w depozyt oddany weksel Krzysztofowicza na 5.000 złr. w a. z 29. września 1873, a podpisany przez tegoż, w skutek przedstawionego mu podstępnie niewłaściwego stanu rzeczy na pozorny cel wynagrodzenia Pietscha za pośrednictwo jego w wydzierżawiu dóbr gr. orient. funduszu religijnego na Bukowinie Krzysztofowiczowi i tegoż wspólnikom, — nabyciem wspomnianego wekslu i zaskarżeniem go w sądzie, rozmyślnie przyczynił się do szkody Krzysztofowiczowi, wyżej nad 300 złr. w. a. wyrządzić się mającej?

4) Czy Selcer winien jest, że rozmyślnie przyłożył się do pewniejszego dokonania podstępnego czynu dr. Schaffla, skierowanego na wyrządzenie Krzysztofowiczowi szkody wyżej 300 złr. w ten sposób, iż wiedząc. że akceptowany przez Krzysztofowicza weksel z 29. września 1873 na 5.000 złr., został u Schaffla tylko jako depozyt złożony (i że temuż do tego żadne nie służyło prawo) nabył i przeciw Krzysztofowiczowi zaskarżył.

Po odczytaniu powyższych pytań rozpoczęły się wywody oskarżyciela dra Leżańskiego i obrońców dr. Popiela i dr. Góreckiego, które trwały do późnej nocy d. 25. listopada. Stosunek głosów panów sędziów przysięgłych w odpowiedzi na powyższe pytania był następujący:

Na pytanie 1) 6 głosów *tak*, 4 głosy *nie*, dwa głosy *tak* z zastrzeżeniem, że nie było złego zamiaru. Na pytanie 2) 6 głosów *tak*, 5 głosów *nie*, 1 głos *tak* z zastrzeżeniem, że nie było złego zamiaru. Na pytanie 3) 7 głosów *tak*, 5 *nie*. Na pytanie 4) 8 głosów *tak*, 4 głosy *nie*.

Na podstawie tego werdyktu uwolnił c. k. trybunał sądowy dr. Ignacego Schaffla od oskarżenia, Samuela Selcera zaś uznał winnym zbrodni oszustwa z §§. 197 i 200 ust. kar. i skazał go za to na dwuletnie ciężkie więzienie i na ponoszenie kosztów postępowania karnego; p Krzysztofowicza odesłał trybunał z pretensyami do drogi prawa; zarazem unieważnił c. k. trybunał weksel depozytowy z dnia 29. września 1873 r. na 5.000 złr. i nakaz zapłaty z d. 24 marca 1874. Dr. Gorecki, imieniem Selcera zgłosił zażalenie nieważności; dr. Leżański, imieniem prokuratoryi zastrzegł sobie wniesienie zażalenia nieważności w przeciągu trzech dni.

— Dr. Ignacy Schaffel wypuszczony został z więzienia śledczego dnia 29. listopada; prokuratorya nie wniosła więc zażalenia nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Zamieć śnieżna wpłynęła w tygodniu ubiegłym niepomyślnie na ruch kolejowy i przyczyniła się do tego, że handel zbożem nie przekroczył granic normalnych. Obrót w obrębie kraju, tudzież wywóz do Niemiec najprzedniejszych gatunków zboża, zaczął się polepszać w tygodniu zeszłym, natomiast zastanowione zostały pisemne zlecenia z Czech na zakupno zboża. Niektórzy utrzymują, że stało się to dlatego, ponieważ Czesi wychodzą lepiej na zakupnach zboża na Węgrzech. Nam się zdaje, że odwołanie tych zleceń nie ma żadnego znaczenia, ponieważ równocześnie z odwołaniem zleceń w Galicyi zakupiono w Żmirynce stacyi Odesskiej kolei żelaznej, 4000 centnarów żyta dla Czech. Lepsze postępy robił w tygodniu ubiegłym handel żytem w Brodach; w Podwołoczyskach był ożywiony handel owsem i pszenicą. W Tarnopolu i w Czerniowcach zakupowano pszenicę do wywozu Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła w tygodniu ubiegłym 39.600 centnarów, towarów do wywozu. Nadawano zboże i nasiona olejne do wywozu do stacyj kolejowych na Morawie, Szląsku, Saksonii, w Czechach i w Niemczech — wymienionych w ostatnim przeglądzie handlowym a najwięcej wysłano do Görlitz, Berlina, Pragi i Drezna. Transporty wołów były mniejsze z powodu utrudnionej komunikacyi; spędzono tylko 298 sztuk. Manganu wywieziono 600, spirytusu 1120, potażu 400, cukru do księztw Naddunajskich 727, żelaza i towarów żelaznych 1320 centnarów. Ruch osobowy był i w tym tygodniu cokolwiek mniejszy i ograniczał się tylko na przewozie osób z jednej stacyi do drugiej. Kolei Karola Ludwika dowieziono w ostatnich 8 dniach 52.000 centnarów zboża, które kolej ta następnie wywiozła z stacyj pogranicznych Brody i Podwołoczyska, tudzież z Tarnopola i Jarosławia. Ze stacyj położonych w zachodniej części Galicyi wywoziła ta kolej siano do górnego Szląska. Wywóz piwa do Rossyi wzmógł się znacznie; powodem tego jest obecna pora roku, sprzyjająca wysyłkom piwa. Ruch osobowy był normalny. — Kolej Arcyksięcia-Albrechta, której dochody w ostatnich 8 dniach wynosiły w przecięciu dziennie 350 zł., dokłada wszelkich starań, ażeby jeszcze w ciągu grudnia r. b. oddać do użytku publicznego swą linię uboczną do Stanisławowa; w celu rychłego ukończenia budowy pożyczyła ona sobie u swych sąsiadek szutrówek. W zeszłym tygodniu ukończono rokowania z koleją Lwowsko-Czerniowiecką co do wspólnego używania dworca kolejowego w Stanisławowie i co do służby ruchu tudzież służby manipulacyjnej. — Na kolei Naddniestrzańskiej był obrót frachtów normalny a wcale znaczne były wysyłki oleju skalnego, drzewa, zboża, produktów mącznych i towarów kolonialnych. Dochody z przewozu osób, w porównaniu z takiemi samemi dochodami w roku zeszłym nie były w tym roku mniejsze. — Kolej węgiersko-galicyjska wywiozła w ostatnich 8 dniach 4200 centnarów zboża i produktów mącznych, które otrzymała z wschodniej Galicyi. Nieco znaczniejsze były wysyłki soli, towarów kolonialnych a głównie mięsa i wina. Ruch osobowy był cokolwiek większy niż w roku zeszłym o tej samej porze i możeby się powiększył, gdyby pociągi na stronie węgierskiej kursowały z większą szybkością i gdyby były urządzone w sposób odpowiedni dzisiejszym wymogom. Administracya tej kolei jest wzorową. Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała i w tym tygodniu znaczne dochody z ożywionego ruchu, jaki panował na kolejach galicyjskich a z wywozu zboża mogłaby mieć bardzo znaczne korzyści, gdyby wywóz ten nie był skierował się do górnego Szląska i Niemiec, tak, że kolej ta transportowała zboże tylko na przestrzeni 9milowej od Krakowa do Mysłowic. Transporty bydła były mniejsze; soli wywiozła kolej ta 16.300, otrębów i produktów mącznych 6750 centnarów; po raz pierwszy przewoziła ona piwo do Warszawy. Ruch osobowy był słaby. Charakterystycznem jest, że w ostatnich czasach zmniejszają się transporty węgla kamiennego do księztw Naddunajskich, pomimo że właściciele kopalń starają się o to jak najusilniej, ażeby ich towar miał odbyt w tych księztwach i w Rossyi. Kolej północna Cesarza Ferdynanda, która na przestrzeni Kraków-Mysłowice nie bardzo jest zatrudnioną, powinnaby w celu podniesienia obrotu węgli kamiennych, poczynić znaczne ułatwienia w transporcie, zwłaszcza, że tylko tym sposobem można skutecznie wpłynąć na wzrost odbytu tego artykułu.

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 30. z. m. minister spraw wewnętrznych odpowiedział na interpelacyę o stan niebezpieczeństwa na prowincyi i przedłożył tabele wykazujące działalność sądów i władz policyjnych od d. 10. lipca 1873 (t. j. od czasu wejścia w życie ustawy o włóczęgach) po koniec czerwca 1874. Raporta ze wszystkich krajów koronnych stwierdzają znaczne polepszenie się pod względem bezpieczeństwa i dobroczynny skutek ustawy; tylko w Dolnej Austryi mniej jest widocznym bezpośredni wpływ ustawy, wszelako i tutaj w ogóle i w przecięciu daje się dostrzedz polepszenie.

Wildauer uzasadnia w długiej mowie wniosek o zmianę ustawy o nadzorze szkolnym ze szczególnem odniesieniem do stanu szkół w Tyrolu. Russ kładzie nacisk na ważność wniosku. Graf (z Tyrolu) mówi: Wniosek zmierza do zniesienia uchwał prawodawstwa krajowego na drodze naruszenia konstytucyi. Powód opozycyi sejmu przeciw projektom rządowym o szkołach leży w szczególnych stosunkach kraju. Mowca zresztą przyznaje, że szkoły ludu w Tyrolu są złe, a pomoc Tyrolczyków wtedy tylko może być zapewnioną, jeżli będzie im pozostawioną szkoła dla ludu z charakterem chrześcijańskim. Hoffer protestuje energicznie przeciw użyciu słowa „naruszenie konstytucyi“. Dordi (z południowego Tyrolu) mówi w obronie wniosku i za kompetencyą Rady państwa.

Wildauer odpowiada na wywody Grafa. Minister Stremayer wyraża się w imieniu rządu za wnioskiem, w którym wcale nie leży przekroczenie kompetencyi. Wniosek przeważną większością przekazany został złożonej komissyi z 15 członków.

Jeszcze zaległy art. 12. ustawy akcyjnej uchwalony został z poprawką, według której przepisy ustawy akcyjnej, jeżeli nie sprzeciwiają się przepisom statutów, mają być rozciągnięte także na stowarzyszenia akcyjne już istniejące.

Paryż 29. listopada. Carewicz rossyjski, który był wczoraj na obiedzie u Mac-Mahona wraz z W. ks. Aleksym i orszakiem swoim, odjechał dziś rano na Berlin do Petersburga. Cesarzowa rossyjska i Wielki ks. Aleksy odjadą jutro o godz. 10. rano do San-Remo.

W niemieckiej Radzie związkowej wyraził pełnomocnik rządu Sasko-Weimarskiego obawy swojego rządu z powodu dopłat matrykularnych (dopłaty rządów niemieckich na koszta wspólne Niemiec, które na rok 1875 wyniosą przeszło o 130 milionów marek więcej niż w roku zeszłym. Red.) i zarazem postawił naglące życzenie, aby przed ułożeniem budżetu na r. 1875, zwrócono baczną uwagę na nowe źródła finansowe cesarstwa, a jako takie wymienił: podatek tytoniowy, cło od olejów kopalnych, podwyższenie podatku od piwa, podatek rękodzielniczy, podatek stęplowy niemiecki.

Z Petersburga donoszą że wiadomości o zamknięciu uniwersytetów w Kijowie i Charkowie, są zmyślone.

Cesarzewicz rossyjski odjechał w niedzielę z Paryża na Berlin do Petersburga. W dniu wyjazdu odwiedził on jeszcze Thiersa. Cesarzewicz przybyć miał wczoraj do Berlina i stanąć w poselstwie rossyjskiem, a po złożeniu wizyt Cesarzowi Cesarzowej i książętom domu królewskiego odjechać wieczór do Petersburga. Dziś ma nastąpić otwarcie sesyi Zgromadzenia narodowego. W niedzielę odbyło się zebranie stronnictwa skrajnej lewicy i lewicy. Wyrażono jednogłośnie zdanie, iż należy bezzwłocznie wziąć pod obrady i uchwalić projekt ustawy względem kadr wojska, a rozprawy nad kwestyami politycznemi odłożyć na czas po nowym roku. Sądzą, że na zebraniu trzech odcieni lewicy zapadnie podobna uchwała i że odcienia prawicy będą tego samego zdania. Wnoszą ztąd, że otwarcie sesyi Zgromadzenia narodowego będzie bardzo spokojne.

Rezultat wyborów do Rady miejskiej w Paryżu jest następujący: Wybrano 33 radykałów, 10 umiarkowanych republikanów, 11 konserwatystów, a pięciu podda się ściślejszemu wyborowi.

Z Londynu 30. listopada donoszą. Disraeli nie jest wprawdzie niebezpiecznie chory, ale nie zdolny do zajmowania się sprawami publicznemi. W prowincyach Brazylijskich Parahyba i Pernambuco wybuchły zamieszki religijne z powodu skazania biskupów w Para i Pernambuco. Wydawano okrzyki: precz z masonami! Rząd przedsiębrał środki przezorności.

W Izbie włoskiej wniosło 106 deputowanych lewicy, aby wyznaczyć Garibaldemu 100.000 lirów rocznie, jako nagrodę narodową z prawem rozrządzania testamentem połową tej sumy.

Biuro Reutera donosi z Panamy 6. b. m.: Arcybiskup w Santjago i biskupi w Concepcion i Serena ogłosili list pasterski, w którym exkomunikują prezydenta, ministrów, kilku członków Rady stanu, senatorów i deputowanych w Chili za udział ich w rozporządzeniu karnem, które zabrania ogłaszania bul papiezkich namawiających do buntu List ten pasterski wywołał wielkie wzburzenie. (Bulle papiezkie nie wzywały do buntu, lecz tylko do posłuszeństwa przepisom kościoła).

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. Listopada.

Hotel Angielski:

Pp. H. Wojakowski, z Martynowa. — S. Zawałkiewicz, z Szehynia.

Hotel Żorża:

Pp. P. hr. Potocka, z Rossyi. — G. Uhrynowski, z Multan. — S. Young, z Moskwy.

Hotel Europejski:

Pp Dr. Ign. Schaffel, z Wiednia. — F. Gaszyński, z Krasiczyna. — B. Jocz, z Krzywcza. — S. Kierski, z Dobromirka. — J. Sarandinaky, z Rossyi.

Hotel Kuhna:

Pp. W. Czechowski, z Potoka. — P. Tomanek, z Smarzowa. — J. Zanz, z Morajca.

Hotel Lazarusa:

Pp. Eberhart, z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 30. Listopada.

Pp. W. hr. Markow, do Rossyi. — T. br. Przychocki, do Łososina. — I. Weber, do Wiednia. — W. Strzelecki, do Brzeżan. — K. Schwarz, do Żółkwi. — K. Poten, do Olszanki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1. Grudnia 1874.

Barometr 726.43mm. Psychrometr suchy 3.75°C Psychrometr wilgotny 2.88°C. Prężność pary 5.05 mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 6. Wiatr S. 5. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z **Krakowa**: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z **Czerniowiec**: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z **Podwołoczysk** i **Brodów**: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze **Stryja**: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do **Krakowa** o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26. m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 30. Listopada 1874.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	238	—	240	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.		142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		237	—	240	—
2. Listy zast za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		74	50	75	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.		83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.		88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		97	—	—	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.		89	50	90	25
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		83	60	84	15
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	14	5	22
„ cesarski		5	19	5	26
Napoleond'or		8	86	8	94
Pół imperyał rossyjski		8	94	9	4
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	55
Pruskie bilety kasowe		1	62	1	64
Srebro		104	75	105	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. Listopada 1874.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69·70	69.80
„ „ w srebrze	74.55	74.70
Losy z r. 1839 całe	269.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	236.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.75	103.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.—	109.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.75	114.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.25	138.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.75	24.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	83.75	84.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	74.75	75.30
Węgier	78.—	78.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	138.50	139.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.75	233.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	930.—	940.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gał. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	996.—	998.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	440.—	442.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	193.25	193.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	106 —	108 —
Pół. kolei po 1000 zł. w a	1898.—	1902.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	239.50	240.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.—	143.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	304.50	305.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.—	131 50
l. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	117.75	118.25
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.20
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74·25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83 —	83.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.25	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.50	99.—
Bank. narod. po 5 prc.	94.25	94.40
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	74.75
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	31 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) a 300 zł. 5-prc. w srbr.	— —	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.25	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	90 —	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.75	103.25
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.50
„ „ „ „ III. „	98.75	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	77.—	77.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.—	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.—	168.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.75	91.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 —	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.65	93.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.20	92. 35
Hamburg za 100 M. B.	53.90	53.90
Londyn za 10 ft. szt.	110.55	110.60
Paryż za 100 fr.	44.10	44:15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.25	5.25
„ peł. wagi	5.25	5.25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8·91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.25	105.40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. Listopada 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	15
„ „ „ w srebrze	74	50
Losy z 1860 roku	108	50
Akcye banku wiedeńskiego	995	—
„ „ kredytowego	232	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	40
Srebro	105	10
Napoleond'or	8	89
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4248 1—3) **Edykt.**

L. 8818. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie czyni niniejszem wiadomo, że Antoni Dubyna z Jezierny uchwałą c. k Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 7. z. m. do l. 9978 marnotrawcą został uznany.

Kuratorem ustanowiono dla tegoż Józefa Piwowara z Jezierny.

Zborów dnia 20. Listopada 1874.

(4230 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26.054. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie wyborów w dniu 24. Kwietnia 1874. przedsięwziętych — ustanowił stałym zarządcą masy krydalnej Jana Antoniego p. adw. Dr. Eisenberga w Białej a stałym zastępcą tegoż zarządcy p. adw. Dr. Nechi w Białej.

Kraków, 30. Października 1874.

(4253 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15288. W celu nadania hurtownej sprzedaży tytoniu w Rohatynie rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które zaopatrzone w wadium 120 zł. i poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku należy wnieść do włącznie dnia 17. Grudnia 1874 do drugiej godziny z południa do Naczelnika c k. Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie.

Obrót materałów tego przedsiębiorstwa wynosi w roku 1873 co do tytoniu 19.228 zł. 29½ cnt. co do znaczków stęplowych 5199 zł. 75 ct. razem 24428 zł 4½ ct.

Pobór materyałów tytoniowych z magazynu Brzeżańskiego.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodów mogą być przejrzane w stanirze w sławowskiej Dyrekcyi skarbu

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, 24. Listopada 1874.

(4259 1—3) **Konkurs.**

L. 26.552. Kilka posad ekspedyentów pocztowych względnie kilka posad konduktorów pocztowych, względnie listonoszów względnie woźnych pocztowych w tymczasowym charaobrębie galicyjskiej Dyrekcyi poczt.

Pensya roczna 500 zł. 25% dodatek czynnej służby i ryczałt na umundurowanie rocznych 50 zł. — względnie roczna płaca 400 zł 25% dodatek czynnej służby, ryczałt na umundorowanie i mieszkanie rocznie po 50 zł. — względnie płaca rocznych 350 zł 25% dodatek czynnej służby i suknia służbowa in natura; kaucya 500 zł. względnie 300 zł. i 200 zł.

Posada pocztmistrza w Boryniczach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. roczne wynagrodzenie 300 zł. ryczałt kancelaryjny 60 zł. i ryczałt pakunkowy dla sługi 80 zł.

Posada listonosza — względnie posada woźnego pocztowego w tymczasowym charakterze.

Płaca roczna 350 zł. 25% dodatek czynnej służby i używanie sukni służbowej in natura; kaucya 300 zł. względnie 200 zł. w. a.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 28. Listopada 1874.

(4242 1—3) **Konkurs.**

L. 1131/R. s. o. Z powodu reorganizacyi szkół ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w starostwie Krośnieńskiem:

I. W Krośnie szkoła wydziałowa.

a) Posada dyrektora z płacą roczną 900 zł. i wolnem pomieszkaniem,
b) trzech starszych nauczycieli z płacą po 600 zł,
c) dwóch nauczycieli z płacą po 400 zł.,
d) „ „ „ „ „ 350 „
e) posada katechety z płacą 300 zł.,
f) posada jednego młodszego nauczyciela z płacą 250 zł.

II. W Krośnie przy szkole żeńskiej.

a) Posada nauczycielki kierującej z wolnem pomieszkaniem i płacą 400 zł.,
b) Posada nauczycielki młodszej z płacą 210 zł.

III. Krościenko wyżne.

a) Posada nauczyciela kierującego z wolnem pomieszkaniem i płacą 400 zł.,
b) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

IV. W Miejscu, szkoła filialna; posada nauczyciela z płacą roczną 250 zł.

W starostwie Gorlickiem:

V. W Bieczu szkoła 4-klasowa.

a) Posada nauczyciela kierującego z wolnem pomieszkaniem i płacą 400 zł.,
b) dwóch nauczycieli z płacą 350 zł.,
c) „ „ młodszych z płacą po 210 zł.

VI. W Łuzny, szkoła etatowa: posada nauczyciela z płacą 350 zł.

VII. W Rozenbarku szkoła etatowa: posada nauczyciela z płacą 300 zł.

VIII. W Ropicy polskiej, szkoła filialna; posada nauczyciela z płacą 250 zł.

IX. W Żmigrodzie, posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

W starostwie Jasielskiem.

X. W Dembowcu 2-klasowa szkoła.

a) Posada nauczyciela kierującego z pomieszkaniem i płacą 350 zł.,
b) posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

XI. W Gogołowie szkoła etatowa z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

XII. W Kołaczycach 3-klasowa szkoła.

a) Posada nauczyciela kierującego z wolnem pomieszkaniem i płacą 400 zł.
b) posada nauczyciela z płacą 300 zł.,
c) posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

XIII. W Korczynie starostwie Krosno, posada młodszego nauczyciela 210 zł.

XIV. W Zdyni starostwie Gorlickiem, szkoła etatowa:

Posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i płacą 300 zł.

XV. W Rzepieniku Strzyżowskim, starostwie Gorlickiem szkoła filialna:

Posada nauczyciela z płacą 250 zł. i pomieszkaniem.

XVI. W Gorlicach szkoła 4-klasowa:

a) posada nauczyciela z płacą 350 zł.,
b) posady 2 nauczycielek przy szkole żeńskiej 3-klasowej z płacą po 210 zł.

Ostatni termin podania się 20. Grudnia 1874.

Kandydaci mają swe podania alegatami zaopatrzone wnieść do Rady szkolnej okręgowej.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Jasło dnia 23. Listopada 1874.

(4245 1—3) **Edykt.**

L. 31.800. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 72 Dz. III. (daw. 145 gm. IX), tudzież gruntu, na którym stał dawniej dom pod l. 73 Dz. III (daw. 147 gm. IX.) w Krakowie położonych, uchwałą z dnia 26 Czerwca 1874 l. 14.080 celem zniesienia współwłasności powyższych realności między Bernardem Kritzlerem, Józefą z Kritzlerów Platowiczową i Franciszką z Kritzlerów Hudeczek istniejącej, dozwolona odbędzie się w 3 terminach w d. 21. Grudnia 1874, 18. Stycznia i 8. Lutego 1875 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie każdą razą o godzinie 10. rano pod warunkami w Gazecie Lwowskiej w Nr. 169, 170 i 171 ogłoszonemi.

Kraków dnia 13. Listopada 1874.

(4262 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16 388. Przy c. k Sądzie powiatowym w Gorlicach została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym 25%, prawem pobierania munduru i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Listopada 1872 l. 98 Dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 5. Grudnia 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Kraków dnia 19. Listopada 1874.

(4257 1—3) **Edykt.**

L. 20.082. C. k Sąd miej deleg. w Tarnowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie się w trzech terminach to jest dnia 23. Grudnia 1874, 27. Stycznia 1875 i 25. Lutego 1875. każdą razą w sądzie o godzinie 9. rano publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod Nr. 82/26 w Krzyżu położonego z 10 morgów gruntu i budynków gozpodarczych się składającego, ciała tabularnego nie stanowiącego egzekutów Jana Turka i Maryanny III. voto Budzinej własnego.

Jako cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową 600 zł. w. a. jako wadyum 10% to jest 60 zł. w. a które każdy licytant do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien. Na wypadek niemożności uzyskania na pierwszych dwóch terminach ceny szacunkowej nastąpi sprzedaż na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli, którzyby prawo nadzastawu po wydaniu niniejszej uchwały uzyskały lub którymby uchwała niniejsza na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. Dr. Tokarza z substytutyą adw. Dr. Pietrzyckiego i przez niniejszy edykt

Tarnów, 21. Listopada 1874.

(4263 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8382. C. k Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 72 w Straconce położonej, Tomasza Klimczaka własnością będącej z dnia 2. Czerwca 1874. l. 456: w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Schotka w kwocie 100 zł. z pn. rozpisana ponownie w dniu 22. Grudnia 1874. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 190, 192, 193 objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 12. Listopada 1874.

(4266 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3922. C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości, iż na żądanie spadkobierców po zmarłym dnia 27. Stycznia 1874. Janie Kautschitz celem podziału masy spadkowej, należącą do tejże masy realność pod l. k. 43 we wsi Kamesznicy położona, w drodze dobrowolnej licytacyi publicznej będzie sprzedaną.

Realność ta nie stanowi ciała tabularnego i składa się z drewnianego podmurowanego domu mieszkalnego o trzech pokojach, kuchni, sieni, strychu i piwnicy, dalej z budynków gospodarskich, jakoto: drewutni, stajni, szopy i wozówki wszystko w dobrym stanie, — nakoniec z ogródka około 500 sążni kwadr. obejmującego.

Licytacya odbędzie się na jednym terminie dnia 18 Grudnia 1874. o godzinie 10. przed południem w biurze c. k Sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość w sumie 1100 zł. w. a

Kupiciel winien będzie resztę ceny kupna po strąceniu wadyum w gotówce złożonego w dniach 30. po prawomocności aktu licytacyi złożyć do depozytu sądowego.

Dalsze warunki w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 14. Listopada 1874.

(4243 —3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 21.150. Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu wojnickim odbędzie się publiczna licytacya na dniu 15. Grudnia 1874.

Cena wywołania 1922 zł. w. a.

a poręczne 193 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu.

Tarnów dnia 25. Listopada 1874.

(4136 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2786. C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do powszechnej wiadomości, że c. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 18. Lipca 1874. do L. 16020 Antoniego Corę (syna) z Izdebnika uznał za marnotrawcę i że Franciszek Cora z Izdebnika kuratorem dla tegoż został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 28. Października 1874.

C. k. Sędzia powiatowy.

(4225 2—3) **Konkurs.**

L. 1349/R. s o. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego rozpisuje niniejszem konkurs na posady nauczycielskie przy następujących zorganizowanych szkołach:

W powiecie bialskim:

1. Przy szkole etatowej męzkiej w Kętach:
   dwie posady nauczycieli starszych z roczną płacą 350 zł.
2. Przy szkole etatowej żeńskiej w Kętach:
   posada nauczycielki kierującej z roczną płacą 350 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.
   posada nauczycielki drugiej z roczną płacą 350 zł.
   dwie posady nauczycielek młodszych, z roczną płącą po 210 zł.
3. Przy szkole etatowej męzkiej w Oświęcimie:
   posada nauczyciela z roczną płacą 350 zł
4. Przy szkole etatowej żeńskiej w Oświęcimie:
   posada nauczycielki kierującej z roczną płacą 350 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.
   dwie posady nauczycielek z roczną płacą po 350 zł.
   posada nauczycielki młodszej z roczną płacą 210 zł.

W powiecie żywieckim:

5. Przy szkole etatowej męzkiej w Żywcu:
   posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 350 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.
   trzy posady nauczycieli z roczną płacą po 350 zł.
   posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 210 zł.
6. Przy szkole etatowej żeńskiej w Żywcu:
   Posada nauczycielki kierującej z roczną płacą 350 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.
   posada nauczycielki z roczną płacą 350 zł.
   dwie posady nauczycielek z roczną płacą po 210 zł.

W powiecie wadowickim:

7. Przy szkole etatowej w Mucharzu:
   posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania na wszystkie powyższe posady, przysługa dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Podania w potrzebne zaopatrzone dokumenta, wnosić należy najpóźniej do 6ciu tygodni przez swą przełożoną władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice, 21. Listopada 1874.

(4217 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 10.448. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Arona Leiba i Itty mał. Redlichów celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Mikołajowi i Maryi małż. Rogozińskim sumy 800 zł. w. a. wraz z 30% odsetkami od dnia 1. Listopada 1871. bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi 3 zł 38 ct. 6 zł. 53 ct., 12 zł. 48 ct., 11 zł. 61 ct. już przyznanemi tudzież obecnie przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi 14 zł. 51 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 21. Stycznia i 22. Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod l. k. 145. w Brzeżanach na Miasteczku położonej, wedle Dom. I. pag. 305. n. 9. haer. i Dom. II. pag. 315. n. 12 haer. Mikołaja i Maryi mł. Rogozińskich własnej, z tym dodatkiem, że w mowie będące 2/3 części powyższej realności tak przy pierwszym jako też przy drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną. — Gdyby takowe na obu terminach nawet za cenę szacunkową sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się do przesłuchania wierzycieli tabularnych celem ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 3. Marca 1875. na godzinę 10. przed południem.

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa powyższych 2/3 części realności w ilości 1444 zł. 86 2/3 ct. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% wartości szacunkowej t. j. 144 zł. 49 ct. w. a. w gotówce, listach zastawnych galic. instytutu kredytowego, obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich według kursu ostatniego lub też książeczkach kasy oszczędności, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. Wadyum to zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, reszcie zaś licytantom po licytacyi zwrócone.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Co się tyczy ciężarów sprzedać się mających części realności wzmiankowanej, odsela się chęć kupienia mających do ksiąg gruntowych i c k urzędu podatkowego.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, tudzież współwłaścicieli powyższej realności Samuela Katza, Gitla Goldstein, Karola Grossmanna, Aleksandra Rudnickiego i Franciszka Brzeskiego, nierównie też wierzycieli tabularnych jako to: P. Teklę Skomorowską, Salamona Rusa, Mancie Russ, Pawła Szewczuka, Haima Herscha Rose, Mindle Rose, P. Władysława Lewickiego, dalej c. k. Namiestnictwo we Lwowie jako Dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych i c. Prokuratorję skarbu imieniem Wysokiego skabu, tudzież c. k. Urząd podatkowy w Brzeżanach, wreszcie wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasowo do tabuli weszli lub którzyby o tej uchwale z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie zawiadomieni być nie mogli, przez ustanowionego kuratora adwokata p. Dr. Finkelsteina.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany, 10. Listopada 1874.

(4213 2—3) **Edykt.**

L. 6437. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Horodence czyni się wiadomem, iż Andryj Sokołyk, włościanin z Daleszowy tusądowego okręgu uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 31. Października 1874. L. 13110 za marnotrawcę z nadaniem mu kuratora w osobie Wacława Szumlańskiego, właściciela dóbr Daleszowy, uznanym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 15. Listopada 1874.

(4215 2—3) **Edykt.**

L. 23.928. C. k. wyższy Sąd krajowy oznajmia, że w skutek polecenia c. k. Sądu krajowego z dnia 3. Kwietnia 1874 liczba 12.656 wydanego na podstawie już poprzednio ingrosowanych dokumentów, mianowicie kontraktu między Onufrym i Maryanną Szczurowskiemi sprzedającymi a Janem i Anną Trojanowskiemi kupującymi dnia 1. Października 1833 zawartego Instr. 441 pag. 320 n. 111 wpisanego cesyi Jana i Anny Trojanowskich na rzecz Wojciecha i Anny Szczyblowskich dnia 28. Kwietnia 1840 zeznanej, Instr 441 pag. 322 nr. 112 wpisanej poświadczenia urzędu landwojtowskie. o we Lwowie dzielnicy IV. z dnia 20. Czerwca 1872, zgodność wyżpowołanych dokumentów, ze spisem upodatkowanych a oraz przejście własności realności pod l. 2154/4 położonej od Wojciecha i Anny Szczyblowskich na Krzysztofa Szpilę stwierdzającego Instr. 441 pag. 330 nr. 116 wpisanego kontraktu kupna sprzedaży między Krzysztofem Szpilą jako sprzedającym, a małżonkami Stanisławem i Katarzyną Gureckiemi jako kupującymi dnia 13. Sierpnia 1847 zawartego Instr. 441 pag. 323 nr. 113 wpisanego kontraktu między Stanisławem i Katarzyną Gureckiemi jako sprzedającymi, a Walentym Demianem jako kupującym dnia 26. Października 1856 zawartego Instr. 441 pag. 325 nr. 114 wpisanego kontraktu aktem notaryalnym dnia 1. Czerwca 1863 między Walentym Demianem sprzedającym, a Marcinem i Johanną W jn rowiczami kupującymi zawartego Instr. 441 pag. 326 nr. 115 wpisanego kwitu c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego z dnia 29. Maja 1867 Instr. 441 pag. 331 nr. 117 wpisanego dalej na podstawie poświadczenia Magistratu stołecznego miasta Lwowa z dnia 26. Kwietnia 1872 l. 6054 wraz z dołączonym planem sytuacyjnym w aktach tabularnych przechowanego, wreszcie na podstawie protokołu komisyjnego dochodzenia z dnia 2. Marca 1874 l. 12.656 Instr. 461 pag. 102 nr. 37 wpisanego i wyciągu z protokołów pomiaru katastralnego dla realności pod l. 2154/4 na planie sytuacyjnym literami a, b, c, d. a oznaczonej z domu mieszkalnego, ogrodu i gruntu, obszaru 284 sążni kwadratowych zawierającej na południe do realności pod l. 2144/4 na zachód do gruntu należącego do realności pod l. 2224/4 na północ do drożyny polnej, a na wschód do realności pod l. 2174/4 i do ulicy krupiarskiej przypierającej, nowe ciało tabularne się utwarza, i za właściciela tej realności Marcin i Julianna małżonkowie Wojnarowicze w stanie czynnym się intabulują z tem dołożeniem, iż cały ten wpis w myśl §. 3. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96- D. u. p. tymczasowo jako projekt uważany być ma.

Projekt ten od dnia 1. Grudnia 1874 w c. k. Sądzie krajowym lwowskim przejrzany być może, i od tego dnia za utworzenie nowego ciała tabularnego tabuli miejskiej uważanym będzie, tudzież że od tego dnia począwszy prawa własności zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej realności jako nowe ciało tabularne do tabuli miejskiej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Wzywa się zatem wszystkich

a) którzyby na zasadzie praw, przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) którzyby już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na ruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, które jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają przy założeniu nowego ciała tabularnego do tabuli miejskiej wciągnięte nie zostały.

By do dnia 28. Lutego 1875 w c. k. Sądzie krajowym swoje oznajmienie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, któreby na mocy niezaprzeczonych wpisów prawo hipoteczne na nowem ciele tabularnem w dobrej wierze nabyły.

Oraz zwraca się uwagę, że przywrócenie do dawnego stanu (restytucya) przeciw zaniedbaniu terminu edyktalnego miejsca nie ma, i przydłużenie tego terminu dla pojedynczych stron nie dopuszczalne jest, i że okoliczność iż oznajmić się mające prawo z jakiejś księgi publicznej lub sądowego załatwienia widoczne jest, albo że na to prawo ściągające się podanie stron w Sądzie nie załatwione się znajduje co do obowiązku oznajmienia tego prawa żadnej różnicy nie czyni.

Z Rady c. k. Sądu krajowego

Lwów, 17. Listopada 1874.

(4223 2—3) **Edykt.**

L. 19.861. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Vogla, że Antoni Paryżak wniósł przeciw niemu pod dniem 6. Marca 1874 do l. 7300 pozew do sumarycznej rozprawy o zapłacenie 115 zł. 20 ct. z pn. w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14. Stycznia 1875 o godzinie 10. rano w biurze Nr. 3. wyznaczonym i dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Tomasza Vogla kurator w osobie p. adw. Dra Roińskiego z zastępstwem p. Dra. Majewskiego ustanowionym został.

Zawiadamiając o tem z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego wzywa się go, aby wcześnie przed terminem ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony dostarczył, lub też Sądowi innego zastępcę wskazał, ileże w przeciwnym razie wynikłe ztąd niepomyślne dlań skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego S I.

Lwów dnia 2. Lipca 1874.

(4231 2—3) **Edykt.**

L. 19.762. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Klotyldę z Wolframów Hladisch, że Albin Wolfram przeciw niej d. 26. Października 1874 do l. 19.762 pozew wniósł, o uznanie, że pozwana utraciła prawo żądania od powoda wypłaty legatu przez śp. Józefa Wolframa w kwocie 4000 zł. a. w. jej zapisanego a w stanie biernym dóbr Makuniów i Berce Dom. 325 pag. 57 n. 50 on. na jej rzecz z klauzulą §. 822 n. c. zaprenotowanego, że prenotacya w stanie biernym tegoż legatu Instr. 1249 pag. 12 n. 2 on. uskuteczniona jest usprawiedliwioną i że legat wyż wspomniany ze stanu biernego rzeczonych dóbr wyekstabulowany być ma.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Klotyldy Hladisch nie jest wiadome, ustanowił Sąd dla jej zastępstwa kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Witza z substytucyą przez adwokata Dr. Wołosiańskiego i kuratorowi doręczył pozew do wniesienia obrony w 90 dniach.

Ma tedy pozwana wcześnie wszelkie ku jej obronie zdolne środki użyć, gdy w razie zaniedbania złe skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor, 3. Listopada 1874.

(4232 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19.004. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia, iż na dniu 6. Marca 1873 zmarł w Niecieczy z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli Wojciech Skrzyniarz.

Gdy do spadku po tymże konkurencyje pozostała wdowa Agata z Wierciechów Skrzyniarzowa z miejsca pobytu nie wiadoma przeto wzywa się ją aby w przeciągu roku od dnia niniejszego obwieszczenia w Sądzie tutejszym tem pewniej się zgłosiła, i deklaracyę spadkową wniesła, ile że w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa z kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Tarnów dnia 15. Listopada 1874.

(4221 2—3) **Edykt.**

L. 22383. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż na dniu 14. Września 1873. zmarła we Lwowie Taube Troedel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a do spadku po takowej ojciec Wolf Troedel i brat Eliasz Troedel z ustawy powołanymi są.

Gdy zaś miejsce pobytu Eliasza Troedel tutejszemu Sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się takowego, by się w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym Sądzie zgłosił, i swoje oświadczenia się do spadku wniósł, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonym już Wolfem Froedel i adw. Dr. Weiss jako kuratorem dla Eliasza Froedla ustanowionym przeprowadzone, a przypadająca na niego część czystego spadku aż do udowodnienia jego śmierci lub uznania go za zmarłego w Sądzie przechowaną będzie.

Z c. k. miej. deleg. Sądu powiatowego S. I.

Lwów, 30, Września 1874.

(4222 2—3) **Edykt.**

L. 24380. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Sekcya I. we Lwowie wiadomo czyni, że na dniu 10. Listopada 1872 r. umarł we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Franciszek Samisz pozostawiając ustawniczych dziedziców, a mianowicie pełnoletniego syna Jana Samisch małoletnie córki Annę i Teresę Samisch, tudzież żonę Annę z Maistrów Samisz.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Samisz sądowi nie jest wiadomem, przeto zawiadamia się go o spadku po Franciszku Samisz nań przypadłym, z tem, że jeżeli w przeciągu roku ani sam się nie zgłosi, ani pełnomocnika nie ustanowi, pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem adw. drm. Dziubińskim i już oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzoną, a część spadku na niego przypadająca, aż do udowodnienia jego śmierci lub uznania go za zmarłego na rzecz jego w Sądzie przechowaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów dnia 10. Października 1874.

(4218 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6096/civ. Ces. król. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że Ignacy Soroczyński wniósł w tym c. k. Sądzie sub praes. 20 Sierpnia 1874 l. 6096 pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej po Maryi Hretczak i przeciw Mikołajowi Hretczak o zniesienie współwłasności realności N. k. 197 w Dolinie.

Do zastępywania wzmiankowanej masy spadkowej w tym sporze postanowiono kuratora ad actum w osobie Jana Mazurkiewicza z Doliny — a do rozprawy naznacza się termin na dzień 11. Stycznia 1875 r., o godzinie 9tej z rana.

Niewiadomych temu c. k. Sądowi spadkobierców Maryi Hretczak wzywa się tedy, aby na dniu oznaczonym stawili się do rozprawy, albo postanowionemu kuratorowi dostarczyli dowody do obrony, lub też innego pełnomocnika sobie obrali, i o tem ten c. k. Sąd powiatowy wcześnie uwiadomili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przepisać będą musieli.

Dolina, 19. Września 1874.

(4236 2—3) **Edykt.**

L. 13.533.

W dniu 14. Stycznia 1875,
w dniu 18. Lutego 1875, i
w dniu 18. Marca 1875.,

każdego razu o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gruntu na zagumieniu do gospodarstwa pod l. k. 25 w Bikowicach należącego, Wojciecha Wilczka własnego na zaspokojenie pretensyi Maryanny Wilczek w kwocie 44 złr. 25 cnt. wal. austr. z pn.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 140 zł. w. a.

Wadyum wynosi 14 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miejs. del.

Sambor, 1. Listopada 1874.

(4233 2—3) **Obwieszczenie.**

L 9463/civ. 1874. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że odbędzie się w gmachu tego c. k. Sądu dnia 1. Lutego i dnia 15. Lutego 1875, każdą razą o godzinie 9. przed południem, a mianowicie na 1szym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za takową, na drugim zaś terminie także i niżej tejże publiczna przymusowa sprzedaż ruchomości Dmytra Onyśko na rzecz Abrahama Gelber za 15 zł. w. a. z pn. jakoto: kożucha, siermięgi i wieprzka.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 12. Listopada 1874.

(4207 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 25.432. W moc rozporządzenia wysokiego c. k Ministerstwa handlu z dnia 7. Listopada 1874 l. 32 643 znoszą się z ostatnim Listopada 1874 obiegające pomiędzy urzędem pocztowym w Dembicy i dworcem kolei żelaznej w tymże miejscu kabryoletowe, natomiast rozszerzają się począwszy od 1 Grudnia 1874 jazdy osobowe pomiędzy Dembicą i Dzikowem, aż do dworca kolei żelaznej w Dzikowie.

Równocześnie wprowadzają się także w życie poczty piesze posłańcze pomiedzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Dembicy do i od pociągu pospiesznego Nr. 1.

Jazdy osobowe pomiędzy Dembicą i Dzikowem równie jak wyż w-pomniane poczty pieszo posłańcze, będą począwszy od 1. Grudnia 1874 obiegały w w następującym porządku:

a) Jazdy osobowe pomiędzy dworcem kolei żelaznej w Dembicy i Dzikowem:

Z Dembicy urzędu pocztowego	V g 30 m	rano
w Dąbiu	VII „ 15 „	„
z Dąbia	VII „ 25 „	„
w Mielcu	VIII „ 55 „	przed poł.
z Mielca	IX „ 10 „	„
w Baranowie	XI „ 40 „	„
z Baranowa	XI „ 50 „	„
w Dzikowie	1 „ 20 „	popołudniu
Z Dzikowa	3 g. 30 m.	popołudniu
w Baranowie	5 „ — „	„
z Baranowa	5 „ 10 „	„
w Mielcu	7 „ 40 „	wieczór
z Mielca	8 „ — „	„
w Dąbiu	9 „ 30 „	„
z Dąbia	9 „ 40 „	„
w Dembicy urzędzie pocztowym	11 „ 25 „	„
Z Dębicy urz poczt.	12 „ 50 „	w nocy
w Dembicy na dworcu	I „ — „	rano
z Dembicy dworca	II „ 25 „	„
w Dębicy urz. poczt.	II „ 35 „	„

Przyłącza się do i od pociągów Nr. 7 i 8.

b) poczta pieszo posłańcza pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Dembicy:

Z urzędu pocztowego	11 g. 50 m.	w nocy
na dworcu	12 „ 10 „	„
z dworcu	12 „ 15 „	„
w urzędzie pocztow.	12 „ 25 „	„

Przyłącza się do i od pociągu pospiesznego Nr. 1.

Przy jazdach osobowych pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Dembicy mogą być przyjmowani za opłatą 20 centów od osoby 4 a w razie zadowolnienia się siedzeniem na koźle nawet 5 podróżujących.

Do przyjmowania podróżnych do tych jazd otrzymują upoważnienie wszystkie urzędy pocztowe istniejące przy rucie poczt osobowych na przestrzeni pomiędzy Dębicą i Dzikowem.

Co się podaje niniejszem do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 19 Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 25432, Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums vom 7. November l. J Z. 32643 die zwischen dem Postamte Dembica und dem gleichnamigen Bahnhofe verkehrenden Cariolfahrten eingestellt. dagegen mit 1. Dezember d J die Personeufahrten Dembica-Dzików bis Dembica Bahnhof ausgedehnt.

Mit demselben Zeitpunkte wird auch zwischen dem Postamte und dem Bahnhofe in Dembica zum und vom Eilzuge Nr. 1 eine Fußbotenpost eingeführt.

Die Personenfahrten Dembica-Dzików so wie die obgedachten Fußbetenposten haben von 1. Dezimber l. J an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

a) Personenfahrten zwischen dem Bahnhofe Dembica und Dzików:

Von Dembica Postamt	V U. 30 M.	Früh
in Dąbie	VII „ 15 „	„
von Dąbie	VII „ 25 „	„
in Mielec	VIII „ 55 „	VMtg.
von Mielec	IX „ 10 „	„
in Baranów	XI „ 40 „	„
von Baranow	XI „ 50 „	„
in Dzików	1 „ 20 „	NMtg.
Von Dzików	3 U. 30 M.	NMtg.
in Baranów	5 „ — „	„
von Baranów	5 „ 10 „	„
in Mielec	7 „ 40 „	Abends
von Mielec	8 „ — „	„
in Dąbie	9 „ 30 „	„
von Dąbie	9 „ 40 „	„
in Dembica Postamt	11 „ 25 „	„
von Dembica Postamt	12 U. 50 M.	Nachts
in Dembica Bahnhof	I „ — „	Früh
von Dembica Bahnhof	II „ 25 „	„
in Dembica Postamt	II „ 35 „	„

Influirt zu und von den Zügen Nr. 7 nnd 8.

b) Fußbotenpost zwischen Dembica Postamt und Dembica Bahnhof:

Von Postamte	11 U 50 M.	Nachts
im Bahnhofe	12 „ 10 „	„
vom Bahnhofe	12 „ 55 „	„
im Postamte	12 „ 25 „	„

Influirt zum und oom Eilzuge Nr. 1.

Mit den Personenfahrten zwischen Dembica Postamt und Dembica Bahnhof können 4 und falls sich ein Reisender mit dem Bocksitze begnügen wollte, auf 5 Reisende jedoch unr in der Richtung zum Bahnhofe gegen Einrichtung einer Zufuhrs-Gebühr von zwanzig Kreuzern per Person befördert werden.

Zur Aufnahme von Reisenden zu diesen Fahrten werdeu alle an der Personenpostroute Dembica-Dzików gelegenen Postationen ermächtiget.

Was hiemit zur allgemeioen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 19. November 1874.

(4163 3—3) **Edykt.**

L. 18882. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że odnośnie do edyktu z dnia 21. Lipca 1874 l 12766 weksel z daty Sambor 27. Listopada 1873, na 1000 zł. w. a. wystawiony przez p. Karola Marescha za zleceniem p Godzisława Kobuzowskiego w 6 miesięcy od daty w Samborze do zapłaty przyjęty, podpisem wystawiciela niezaopatrzony, ostatecznie jako zaamortyzowany, a tem samem jako nieważny się uznaje.

Sambor, 27. Października 1874.

(4167 3—3) **Edykt.**

L 258. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3. Lutego 1875 3. Marca 1875 i 7. Kwietnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 235. w Roznowie leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Zarynczuka własnej, na sumę 500 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyj Herszka Prostaka w kwocie 200 złr. w. a. z p. n. pod warunkami. które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 28. września 1874.

(4132 3—3) **Edykt**

L 23.699. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni, że w dniu 19. Maja 1871 r. umarła w Zakładzie klinicznym w Krakowie Maryanna Kwiatkiewicz, po której postępowanie spadkowe wprowadzonem zostało i wzywa niewiadomych z imienia i miejsca pobytu sukcesorów, dla których kuratorem p. Dra. Alfreda Biesiadeckiego, profesora Wszechnicy Jagiellońskiej ustanowiono, jako to: potomstwo ś. p. Stanisława Kwiatkiewicza, potomstwo ś. p. Józefa Kwiatkiewicza, potomstwo ś. p. Antoniny z Kwiatkiewiczów Storchowej, a wreszcie Jadwigę Kwiatkiewicz ewentualnie jej spadkobierców, aby się do spadku w ciągu jednego roku, licząc od dnia zawezwania ich przez edykta zgłosili i prawo swe do spadku po ś. p. Maryannie Kwiatkiewicz wykazali, po upływie bowiem tego terminu spadek bez względu na ich prawa jedynie tym, którzy się zgłoszą i prawa swe do spadku wykażą, przyznanym zostanie.

Kraków dnia 4 Listopada 1874.

(4169 3—3) **Edykt.**

L. 8409 C. k. Sąd powiatowy miej. del. dla okolic miasta Lwowa czyni wiadomo, że wskutek odezwy C. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 18. Września 1874. L. 49.082 zarządza się celem zaspokojenia sumy wekslowej 79 zł. wraz z odsetkami po 6% od dnia 17. Czerwca 1868. bieżącemi kosztami sądowemi 2 zł. 57 ct., 9 zł. 73½ ct., 3 zł. 26 ct. i 3 zł. 87 ct. w. a. publiczną przymusową sprzedaż już prawem zastawu opisanej i oszacowanej realności pod L. 346 w Jaryczowie nowym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Onufrego Jankiewicza własnej, w jego posiadaniu będącej wraz ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Lipca 1871. wymienionemi gruntami i przynależytościami z uwzględnieniem protokołu oszacowania tejże realności z dnia 16 Kwietnia 1874. która się odbędzie dnia 11. Stycznia, 11 Lutego i 11 Marca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania stanowi 240 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma jako wadyum w kwocie 24 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Wzywa się zatem chęć kupienia mających, ażeby na powyższych terminach w tut Sądzie się zgłosili.

Lwów dnia 15. Października 1874.

(4249 2 3) **Edykt.**

L. 61.546. Celem przedsięwzięcia likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Rudolfa Schwarza zgłoszonych wierzytelności ustanawia się w myśl §. 123 u. k. osobny termin likwidacyjny na dzień 30. Grudnia 1874. o godzinie 4. po południu, na którym to terminie wszyscy wierzyciele masy u podpisanego c. k. komisarza konkursowego pod rygorem skutków prawnych stawić się mają.

Lwów dnia 27. Listopada 1874.

C. k Radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Kanne.

(4079 3—3) **Edikt.**

Z. 7539/civ. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der dem Johann Iwan vom Adalbert und Anna Wojtyła zugesprochenen Wechselsumme pr. 63 fl. 56 kr ö. W s. NG. die öffentliche Feilbietung der den Eheleuten Adalbert und Anna Wojtyła gehörigen in Czaniec sub Nr. 74. gelegenen Realität, in drei Terminen, und zwar: am 21. Dezember 1874 18. Jänner 1875, und am 1. Februar 1875, jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis pr. 1233 fl. 20 kr. oder um einen höheren Preis, beim 3ten Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden

Der Hypotekarauszug, das Schätzungs-Protokoll, und die Lizitations-Bedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessenten u. z. die Bekannten zu eigenen Händen, die Unbekannten aber, welche irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen das Curators H. Adv. Dr. Gustaw Nowak in Oświęcim in Kenntnis gesetzt.

K. k. Bezirksgericht.

Kenty am 7. November 1874.

(4229 3—3) **Konkurs**

L. 59/pr. na posadę adjunkta przy c. k. Dyrekcyi zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie, z roczną płacą XItej klasy rangi.

Z tą posadą połączony jest dodatek na pomieszkanie w kwocie 120 zł rocznie, tudzież deputat trzech sągów twardego i jednego miękkiego drzewa opałowego, nareszcie dwanaście funtów świec stearynowych.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić dokładne wykształcenie w rachunkowości, w koncepcie i w manipulacyi kancelaryjnej.

Podania własnoręcznie pisane mają być przedłożone do dnia 14. Grudnia 1874 podpisanej dyrekcyi

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Lwów, dnia 26. Listopada 1874.

(4226 3—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z 22.880. Mit Bezug auf die Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg vom 29 August 1874 Zahl 37.969 wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß im Zwecke der Verpachtung des Mautertrages pro 1875 an der Weg- und Brückenmautstation in Izdebnik mit dem Ausrufspreise von 610 fl. und an der Wegmautstation in Biertowice, bei welcher die Einhebung der Brückenmautgebühr mit 31. Dezember 1874 ausgelassen und vom 1. Jänner 1875 an nur die Wegmauteinhebung für zwei Meilen belassen wird, mit dem Ausrufspreise von 810 fl., am 7., dann 9. Dezember 1874 um 8 Uhr Vor- bis 2 Uhr Nachmittags eine neuerliche Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten und mündlicher Anbote abgehalten werden wird, und zwar: am 7. Dezember die mündliche Licitation bezüglich der einzelnen Stationen und am 9. Dezember 1874 die mündliche Concretal-Licitation auf beide Stationen. Schriftliche Offerten auf einzelne Stationen oder für beide, müssen, belegt mit dem 10-percentigen Vadium spätestens bis 6. Dezember 1874 2 Uhr Nachm bei dem k. k Finanz-Bezirks-Direktions-Vorstande überreicht werden, und werden erst nach dem Abschlusse der mündlichen Versteigerung für die Complexe am 9. Dezember 1874 eröffnet werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Krakau den 17. November 1874.

(4137 3—3) **Edikt.**

Z. 3189. Vom Tyśmienitzer k. k. Bezirks-Gerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Franz Gukler oder dessen allenfälligen dem Leben u. Wohnorte nach unbekannten Erben mit Edikt aufgefordert, seinen Anspruch zu der ihm in Folge des durch Manes Breit ausgestellten Schuldscheines dto Lemberg 23 Febr. 1805 gebührenden u. zu Folge Bescheides vom 9 Juli 1812 Zl. 191 im Lastenstande der zu Tyśmienice Nr. 267 gelegenen Realität in Libr. haer. tom II. pag. 273 n. 1. on. intabulirten Forderung im Betrage pr. 300 fl. in Wiener-Staats-Banknoten samt 5% Zinsen am 2. Februar 1806 binnen Eines Jahres das ist, bis 1. Dezembr 1875, um so sicherer hiergerichts anzumelden als nach fruchtlosen Verstrichen dieser Frist die Amortisation dieser Forderung und die Löschung derselben wird bewilliget werden.

Tyśmienica, am 26. August 1874.

(4216 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4332. C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Przemyślu niniejszem wiadomo czyni, że na dniu 3. Czerwca 1853. zmarł w Rzeczpolu Michał Rożycki bez ostatniej woli rozporządzenia. zaś na dniu 18. Marca 1847 zmarł w Wapowcach Antoni Dudziński również bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy temu Sądowi ani miejsce pobytu Szymona Rożyckiego syna Michała Rożyckiego ani też Jana Dudzińskiego syna Bazylego Dudzińskiego do spadku powołanych nie jest wiadomem; przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do Sądu zgłosił się. i oświadczenie swe do spadku wniósł w przeciwnym bowiem razie spadek dotyczący tylko z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzonym będzie. Oraz zawiadamia się tychże, że równocześnie dla Szymona Rożyckiego, Wawrzyniec Różycki, dla Jana Dudzińskiego, Dmytro Dudziński jako kurator dla strzeżenia ich praw postanowionym został

Z c k. Sądu powiatowego miej. del.

Przemyśl, 31. Lipca 1873.

Doniesienia prywatne.

(4254 1—3) (L. 2272)

Obwieszczenie.

W celu wypuszczenia budowy gmachu gimnazyalnego w Złoczowie odbędzie się na dniu 16. Grudnia 1874 o godzinie 3 z południa ponowna licytacya pod warunkami złagodzonemi:

Cenę fiskalną tejże budowy stanowią.

a) roboty murarskie (z wyłączeniem robót ziemnych i robót fundamentów, które gmina we własnym zarządzie wykona) . . .	28733
b) roboty ciesielskie .	7916—84
c) „ stolarskie .	4297—98
d) „ ślusarskie .	3004—50
e) „ kamieniarskie	1558—73
f) „ blacharskie	1006—22
g) „ szklarskie	844—16
h) „ lakiernicze	587—48
i) „ bednarskie i kołodziejskie	132——
razem	48080—91

Oferty w wadyum 10% czy to w gotówce czy w papierach wartościowych według kursu zaopatrzone, ostęplowane i opieczętowane mogą na dniu powyższym w ciągu rozprawy ustnej być wniesione.

Do rzeczonej licytacyi chęć przedsięwzięcia budowy mających z tym dodatkiem Zwierzchność gminna zaprasza, iż na powyż poszczególnioną budowę czy to ustnie, czy za pomocą pisemnych ofert ryczałtem, lub na pojedyńcze działy robót licytować można, dalej, iż również przy licytacyi ustnej każden licytant obowiązany będzie 10% ceny fiskalnej owego działu robót na który licytować zamierza, na ręce komissyi licytacyjnej jako wadyum przed rozpoczęciem rozprawy złożyć, nakoniec, iż bliższe warunki licytacyjne w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych przejrzane być mogą

Od Zwierzchności gminnej miasta.

Złoczów dnia 21. listopada 1874.

KONCERT

znakomitego skrzypka

AUGUSTA WILHELMJ

ze współudziałem

R. NIEMANNA

odbędzie się dnia **4. Grudnia b. r.** w sali ratuszowej

Biletów dostać można w księgarni **SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO** [Rynek l. 26.] (4270)

Towarzystwo

Galicyjskiej kasy zaliczkowej

21. Ulica Halicka,

przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od **jednego złr.** w. a. do każdej wysokości, oprocentowuje je

po **6%** z **3** dniowem wypowiedzeniem.

po **7%** z **4** „ „

po **8%** z **30** „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki. (3688 7—11)

(2433 42 ?)

„Puritas",

Haar-Verjüngungs-Milch.

„Puritas" ist keine Haarfarbe, sondern eine milchartige Flüssigkeit, welche die nahezu wunderbare Eigenschaft besitzt, weisse Haare zu verjüngen, d. h. allmälig und zwar binnen **längstens vierzehn** Tagen jene Farbe wiederzugeben, welche sie ursprünglich besassen!

„Puritas" enthält keinen Farbstoff. Man kann das Haar nach Belieben mit Wasser waschen, man kann auf weissüberzogenen Kissen schlafen, man wird keine Spur einer Farbe merken, denn

„PURITAS"

färbt nicht, sondern verjüngt.

Der Gebrauch

ist der einfachste von der Welt. Man schüttet von der Milch auf die Hand, reibt die Haare so lange damit ein, bis sie alle gehörig durchfeuchtet sind und wiederholt das alle Tage einmal. Das ist Alles. Hat das Haar seine ursprüngliche Naturfarbe wieder erlangt, was gewöhnlich nach zehn bis zwölf Tagen der Fall ist, so genügt für dessen fernere Conservirung eine wöchentliche 2malige Anwendung der Milch, und können so Schnur-, Backen und Vollbart, wie das längste und üppigste Frauenhaar ebenfalls verjüngt werden.

Die Flasche **„Puritas"** kostet 2 Gulden (bei Versendungen 20 kr. für Spesen) und ist gegen Postnachnahme zu beziehen durch

Otto Franz & Comp, in **Wien,**
Mariahilferstrasse 38.

Haupt-Niederlagen:

Wien: Josef Weiss, Apotheker, Stadt, unter den Tauchlauben.

Pest: Josef von Török, Apotheker, Königsgasse 7.

Prag: Josef Fürst, Apotheker, Schillingsgasse.

Brünn: A. W. Wlasak, Apotheker „zum röm. Kaiser."

NB. Die Realität und Unschädlichkeit obigen Gegsnstandes erhällt aus dem Fachgutachten der „Wiener Medizinischen Presse" vom 2. August 1874, von welchem an dieser Stelle in jeder ersten Monats-Nummer stets ein Abdruck erscheinen wird.

(3803 16—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Skład komisowy

HERBAT

z magazynu C. Traua

poleca

Kaisow Tea 1 funt złr. 5.
Sausirksy familijna złr. 4.
Souchong czarna złr. 3.60 ct. i złr. 3.
Congo złr. 2.40 ct. i złr. 2.
Proch z cherbaty 1 funt zł. 1.20ct.

F. W. KRÓLIKOWSKI

Lwów. róg ulicy Kopernika. (3016 78)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne,

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami. (4240 2—15)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (4140 5—?)

Odszczególniony na Wiedeńskiej Wystawie Światowej w r. 1873 medalem postępowym

L. 4085
(2—6)

Precz z bronzowemi świecidełkami!

ZASTĄPIĆ JE MOŻNA ZŁOTEM

które się sprzedaje za 5cioletniem poręczeniem pisemnem trwałości towaru.

Medaliony dla panów lub dam z dwoma schowkami na fotografie po zł. 1, 1.50, 2. 3, 4.

Serduszka z dyamentami, oprawa ajour zł. 1.50, 2, 3, 4, 5;

Piękne nowe **Angot-Collier-łańcuszki** z krzyżykiem lub sercem do wieszania zł. 1, 1.50, 2;

Przepyszne ubranie z gwiazd na głowę piękne i ozdobne ct. 50, 80 i 1 zł.

Przepaski do włosów najnowsze dla dam ct. 90.

Broszy i kulczyki oryentalne, emailowane zł. 1.50; email. z brylantami zł. 3.50; garnitury z koralów zł. 2.50; garnitury z granatów zł. 2; złote dubeltowe garnitury, bogato ozdobione. Broszy i kulczyki zł. 1.50 2, 3, 4, 5, 6.

Pierścienie, łudzącej imitacyi jako to: sygnety z prawdziwemi kamieniami na pieczątki zł. 1 50, 2, 3; emailowane pierścienie damskie z brylantami na niebiesko i czarno emailowane zł. 1, 1.50, 2; pierścienie brylantowe, ajour oprawione, mające na pozór wartość 50 do 80 zł., od sztuki w każdej wielkości zł. 1, 1.50, 2, 3, 4, 5, 6; pierścienie z prawdziwemi turkosami i perłami bogato osadzone zł. 2 50, 3; nowe pierścienie „Marquise Pompadour" zł 2, 3, 4, 5; pierścienie z granatkami zł. 1.80, 2 50; obrączki gładkie lub emailowane ct. 90, zł. 1.50; Angot-pierścienie z 5 brylantami w jednym rządku zł. 1.50; pierścienie prałackie, z 8 kamieniami w około a w środku kamień kolorowy zł. 2, 3, 4; pierścienie emailowane z napisami ct. 75 od sztuki.

Łańcuszki do zegarków dla panów, imitacya złota, z delikatnem i mocno spojonem ogniwem po zł. 1 50, 2, 3, 4, 5; łańcuszki do zegarków dla dam na szyję, delikatnej roboty weneckiej po zł. 2.50, 3, 4, 5, 6; nowe łańcuszki do zegarków dla dziewcząt lub chłopców zł. 1, 2, 3;

Szpilki dla panów z kamieniami po ct. 70, 90, zł. 1.20, 1.50, 1.80;

Bryloki składające się z 6, 8 do 12 rozmaitych kawałków, ct. 80, zl. 1.20, 1.50;

Maszynka do odcinania cygarów do noszenia przy łańcuszku ct. 60, 80 i zł. 1.20.

Małe miniaturowe ołówki, imitacya złota, do noszenia przy zegarku zł. 1, 1.50, 2, 3;

Album na 4 obrazki przy zegarku 60 ct.

Najnowsze naramienniki „Angot Bracelets" dla dam lub panienek z koralami, od sztuki 2 zł. 50 ct.; z rubinami 1 zł 50 ct.; z granatkami 2 zł. 50 ct.; z czarnym lub niebieskim emailem 2 zł. 50 ct.; z brylantami 2 zł. 50 ct. do 3 zł.; z otworem na fotografię 4 zł. 50 ct;

Kompletny garnitur dla damy lub panienki, składający się z jednej szpilki broszowej, pary kulczyków, 3 pierścieni, 2 naramienników, 1 łańcuszka. 1 modnego grzebienia do włosów, 2 szpilek do włosów, 1 łańcuszka do zegarka, wszystko z kompozycyi doublezłota, kosztuje stosownie do jakości zł. 5, 6, 7, 8, 9, 10;

Kompletna garnitura dla panów lub chłopców, składająca się z 1 łańcuszka do zegarka, 3 rozmaitych pierścieni, 2 manszet, 3 szmizetek i 2 guzików do kołnierza, 1 szpilki i 1 bryloki z 6 rozmaitemi przyczepkami i 1 medalion, — stosownie do jakości wszystko zł. 4, 5, 6, 7. 9. 12.

Garniturę na głowę z oryentalnym emailem, różnobarwne z guzikami do manszet, szmizetek. ct. 80, zł. 1.50, 2, 3; gładkie guziki grawirowane, cała garnitura ct. 70, 90, zł. 1.20, 1.80, 2.20;

Piszczałka sygnałowa, (miniatur) do przypinania u łańcuszka ct. 50, 70, 90;

Mały termometer do przypinania u łańcuszka ct. 90;

Termometer w miniaturze do noszenia na kapeluszu ct. 20;

Najświeższą nowością jest szpilka do przypinania, przedstawiająca **wymuszoną modlitwę,** rzeźba z wystawy światowej sztuka ct. 75;

Kluczyk, przydający się do każdego zegarka, sztuka 10 ct;

Mały kalendarzyk do przyczepiania u zegarka, 30 ct;

Zegar (klepsydra) 25 ct.;

Przyrząd do wskazywania pogody, wskazujący co 24 godzin naprzód zmianę, 1 sztuka 90 ct.;

Polecamy także **wielki zapas najlepszych** przyrządów rysunkowo-technicznych (Reisszeug) od sztuki ct. 70, zł. 1.20, 2, 3, najlepsze 5 zł.

Szwajcarskie pudełka grające; grają klasyczne i modne kawałki od 4 do 72 kawałków; pomiędzy temi są przepyszne okazy z dzwonkami, głosami niebiańskiemi, na sposób mandoliny, kastanietów i fletu. Melodiony 4 kawałki grające 10 zł., 6 kaw. 15 zł., 8 kaw. 18 zł.;

Werki grające z głosami niebiańskiemi po 18 do 22 zł.

Rozmaite przedmioty jako to: krzesła, flaszki, albumy fotograficzne, damskie etuis do przechowania przyrządów do szycia, kasetki na rękawiczki, zegary ścienne, kieszonki na cygara, szklanki do piwa, przyrządy do kadzenia, wszystko z werkami grającymi, nader tanie.

Równocześnie polecamy nasz **nowo urządzony** obfity

Skład zegarków

zatrudniający 18 pomocników, w którym sprzedajemy tylko trwałe i dobre zegary, najtaniej i w najlepszym gatunku. Niechaj każdy nam zaufa, gdyż u nas dostanie za swe pieniądze tylko trwały i dobry towar. Zależy mu bowiem na tem, by uzyskać kupujących. Jesteśmy zresztą pewni, że kto raz u nas kupi, ten nas wnet znów zaszczyci. Gwarantujemy za trwałość naszych zegarów tylko 1 rok, a jeżeli zegar przez 1 rok dobrze idzie, natenczas będzie i nadal dobrze wskazywał. Następujące gatunki zegarów dostać można

dla mniej zamożnych

zważających nie tak na kosztowność jak na dobry towar.

Nr. 1. dobrze posrebrzane lub pozłacane **zegary kieszonkowe** zł. 2, 10 ct., za zregulowanie takiego zegarka płaci się osobno 72 ct.

Nr. 2. dobrze posrebrzane lub pozłacane **zegary kieszonkowe** lepszej konstrukcyi ze sprężyną litrową po zł. 2.90, 3.50, i 3.90; za zregulowanie takich zegarków płaci się 82 ct.

Nr. 3. dobrze posrebrzane lub pozłacane **zegary damskie** po zł. 4.50; za zregulowanie zegar. damskich płaci się 92 ct

Dla zamożnych

zważających także na kosztowność zegarka:

Nr. 4. prawdziwe **srebrne cylindry,** gładkobiałe lub pozłacane zł. 7 od sztuki; za zregulowanie tych zegark. płaci się 2 zł.

Nr. 5. prawdziwe **srebrne cylindry szpringery** z płytkiem szkłem kryształowem i kopertą po $8^{1}/_{2}$ zł.; za zregulowanie 2 zł.

Nr. 6. prawdziwe srebrne **ankry** po 11 zł.; za zregulowanie 2 zł.

Nr. 7. prawdziwe srebrne **ankry** z podwójnym płaszczykiem po 13 zł.; zregulowanie 2 zł.

Nr. 8. **chronometrów** nie mamy na składzie, gdyż to jest oszukaństwem.

Nr. 9. srebrne **remontoary** po 13 zł.; 2 złr. za zregulowanie; w lepszym gatunku po zł. 18 i 22.

Nr. 10. srebrne białe lub pozłacane **zegarki damskie** po 11 i 13 zł.; za zregulowanie osobno 2 zł.

Nr. 11. 14 kar. złote **zegary damskie** po 19 zł.; zregulowanie 3 zł.; takie same z podwójnym płaszczykiem emajlowane 32 i 35 zł.; za zregulowanie 2 zł. 50 ct.; — 18 karat. prawdziwe złoto.

Nr. 12. złote **zegary dla panów** po 25 zł.; 3 zł. za zregulowanie.

Nr. 13. złote **remontoary,** do nakręcania bez klucza po 40, 45 do 50 zł.; za zregulowanie 5 zł.

Nr. 14. małe. dobre **zegargi ścienne** po ct. 85; zł. 1 10, 1.20, 1.30; takowe są już dobrze zregulowane i nie płaci się za nie nic więcej.

Nr. 15. wielkie **zegary ścienne** z werkiem do bicia po zł 3, 4 5 i 6.

Nr. 16. **zegarki budziki** po zł. 1.50, 2, 3, 4 i 5.

Nr. 17. **okrągłe zegary biurowe** z wielkiemi cyframi po zł. 5, 6, 7 i 8.

Nr. 18. **zegarki pendułowe** w politerowanych szafkach drewnianych po zł. 10.50, 12, 14, 15.

Jako osobliwość

polecamy **dobrze ozłocone zegary szwajcarskie** po **1 zł. 5 ct.** wraz z długim łańcuszkiem. Za ten gatunek zegarów poręcza się pisemnie na 6 miesięcy za chód dobry i punktualny.

Nad wszelkie wyobrażenie tanio! dla chłopców i dziewcząt dobrze ozłocony **kieszonkowy remontoar** u uszka do nakręcania po **75 ct.**

Zegarmistrze lub handlujący zegarami i kupcy mogą pobierać zegary także nieregulowane, nie płacą przeto przypadającej za zregulowanie należytości. Prywatne osoby nieotrzymają zegarów prędzej, dopóki takowe nie są należycie zregulowane i dopóki nie jesteśmy przekonani, że dobrze idą.

Skład fabryczny: **Au Bon Marché,** Wiedeń, Stadt Adlergasse 12, 1 piętro we własnym domu.

(4269) (L. 1307)

Obwieszczenie.

Preliminarz dochodów i wydatków na rok 1875 Rady powiatowej Lwowskiej jest wyłożony do przejrzenia w kancelaryi Wydziału Rady powiatowej i zostanie przedstawiony pełnemu zgromadzeniu Rady powiatowej na dniu 11. Grudnia 1874.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lwów dnia 27. Listopada 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.